

Gazeta Gdańska

12 stron - rok XLVII

cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ POMORZA** — **DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY** — **DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY**
DZIEŃ KOCIEWSKI — **GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI)** — **GAZETA MORSKA ILUSTROWANA**
DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — **DZIEŃ CHEŁMIŃSKI** — **GAZETA MOGILEŃSKA** — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 192-212

Zjednoczenie narodowe bez linii podziału na lewo i na prawo

Toruń, dnia 24 sierpnia 1937 r.

Proces organizacyjny konsolidacji polskiego społeczeństwa w ramach O. Z. N. toczy się według ściśle i metodycznie opracowanego planu, konsekwentnie realizowanego. Ze podjęte prace konsolidacyjne nie są wygodne dla opozycyjnych partij politycznych, a tym bardziej dla ich „zawodowych” przywódców, należy do tajemnic politycznych. Nic też dziwnego, że prasa, będąca na usługach partij opozycyjnych, snuje na temat O. Z. N. różne, najfantastyczniejsze nieraz plotki i domysły, wprowadzając w ten sposób w błąd opinie społeczeństwa.

Wszelkie relacje prasy opozycyjnej na te tematy są oczywiście fałszywe i mają na celu, przez dezorientację społeczeństwa, szkodenie i utrudnianie pracy konsolidacyjnej. Ze wszech też miar za wybitnie pożyteczne i celowe uważać należy zabieranie publicznie przez odpowiedzialnych kierowników O. Z. N. głosu i informowanie, jak to miało miejsce przed kilku dniami w wywiadzie pułk. Kowalewskiego, społeczeństwa o pracach i poczynaniach oraz wytycznych nowego obozu.

— „Z polskiego prymitywu nie wyjdziemy nigdy tylko drogą programów, zarządzeń i instrukcji. Musimy skierować uwagę mas nie na organizację, ale na działanie, na jedność działania... Każdy obywatel musi się rozejrzeć po swojej okolicy, po swoim otoczeniu, znaleźć błędy, wady i braki i zacząć działać, by je usunąć... Trzeba uaktywnić społeczeństwo”.

W tych słowach ujął szef sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego pułk. Jan Kowalewski program działań Obozu na najbliższą przyszłość. Dwa etapy poprzedziły te zadania. Pierwszy: poświęcony opracowaniu wytycznych ideowych. Drugi: poświęcony pracy organizacyjnej. Pierwszy — zakończony ogłoszeniem deklaracji ideowej Adama Koca w dn. 21 lutego br. Drugi — nazajutrz rozpoczęty, a stwarzający ramy organizacyjne. Ta kolejność była głęboko uzasadniona i została w całej pełni dotrzymana.

Obecnie szef sztabu O. Z. N. wskazuje na konieczność wejścia w trzeci etap, który określa mianem „uaktywnienia społeczeństwa”, wprowadzenia „jak najszerzego ogółu obywateli do czynnego życia gospodarczo-politycznego w państwie”. To też prace organizacyjne mają już służyć działaniu, a nie być tylko celem samym w sobie, mają „pchnąć naprzód rzeczywistość polską”, mają „nurt życia polskiego skierować w odpowiednie łożysko”.

Ustalając taką linię programową działań na najbliższą przyszłość, szef sztabu Ob. Zjednoczenia rozprószył zarazem zupełnie fałszywe sugestie, jakim część opinii publicznej ulegała

ostatnio pod wpływem rozmaitych „interpretatorów” taktyki Obozu, dzień w dzień w usłużnych pismach i piśmiennikach występujących z przeważaniem z palca wyssanymi „wykładnikami” i stwarzających istny zamęt w głowach cierpliwych swych czytelników.

Już w trakcie ustalania wytycznych ideowych i w fazie przygotowań organizacyjnych wartka fala podtoczyło się „zgadywanie”: Czy też

O. Z. N. nie będzie tworem „centro-prawym”, czy też wyłącznie „prawicowym”? Czy też odwróci się tyłem do „lewicy”? Czy skojarzy „radikalizm” z „hyper-nacjonalizmem”? Czy oprze się na żywiołach „konserwatywnych” i wypowie walke elementom „postępu”?

Nie ustawała taka debata. Podsyłali ją wszyscy, którzy niewolniczo ugrzęźli w starych kategoriach podziałów partyjnych. Dopingowano

Marszałkowie Polski i Francji spotkają się w Rumunii

na wielkich manewrach zaprzyjaźnionej armii

Warszawa (tel. wł.) Podczas bytności swojej w Polsce król rumuński zaprosił Marszałka Śmigłego - Rydzę na manewry armii rumuńskiej. Podczas zaś pobytu w Paryżu zaprosił na nie marszałka Gamelina.

W ten sposób szefowie obu zaprzyjaźnionych armii spotkają się w począt-

kach września na wielkich ćwiczeniach zaprzyjaźnionej armii rumuńskiej. Spotkanie to da sposobność obu marszałkom poruszenia nie tylko zagadnień wojskowych, lecz również i politycznych.

Data początku manewrów nie została jeszcze ogłoszona.

Brak ziarna na zasiewy jesienne na Pomorzu Delagacja rolników pomorskich u p. wojewody Raczkiewicza

Rolnictwo pomorskie w ostatnich dwóch latach stało się terenem licznych klęsk żywiołowych. Po klęsce nieurodzaju w roku 1936 nastąpiło wymarznienie oziminy. Koniecznym, po czym klęska suszy, która poczyniła duże spustoszenie w powiatach i glebach lżejszych, a wraz z nią pojawienie się masy i wreszcie w okresie tegorocznych m. w. długotrwałe deszcze spowodowały masowe porastanie zboża w kłosach, skutkiem czego duże połacie Pomorza nie mają ziarna do siewu.

Wszystkie te fakty zebrały się na wyjątkowo trudne położenie rolnictwa pomorskiego, które stanęło nie tylko przed całkowitą niemożnością wywiązania się ze zobowiązań i płatności, ale również przed ogromnym brakiem ziarna do siewu.

Ostatnio odbyło się w Toruniu wspólne

posiedzenie zarządu głównego Pom. Tow. Rolniczego oraz prezesów powiatowych Towarzystw Rolniczych, na którym ten niebezpieczny stan rzeczy został silnie wypuklony. Wyloniona przez zebranie specjalna delegacja P. T. R. została przyjęta przez p. wojewodę min. Raczkiewicza, któremu przedstawiła katastroficzne położenie rolnictwa pomorskiego z prośbą o pomoc przede wszystkim, wobec zbliżającego się okresu siewów, w formie kredytów na zasiewy jesienne. Poza tym specjalna delegacja uda się z ramienia P. T. R. do Warszawy, celem przedłożenia położenia rolnictwa pomorskiego ministrom, celem wyjednania koniecznych zarządzeń, któreby umożliwiły rolnikom pomorskim przetrwanie obecnej katastrofy, spowodowanej serią ostatnich klęsk żywiołowych.

Nowe sygnały z samolotu Lewoniewskiego

Katastrofa samolotu - cysterny

Moskwa (Pat) Komunikat oficjalny z dnia 22 bm. donosi, że ponownie zarejestrowano odbiór sygnałów stacji radiowej na fali zbliżonej do aparatu radiowego samolotu Lewoniewskiego.

Sygnały, odebrane przez kilka radiostacji, nie mogły być jednak odcyfrowane, składały się bowiem z oderwanych liter. Odbiór tych sygnałów wskazywałby na to, że aparat nadawczy jest uszkodzony, co jednak nie świadczy o uszkodzeniu aparatu odbierczego.

Wobec tego sowieckie polarne stacje

radiowe nadają kilka razy dziennie specjalne komunikaty dla załogi samolotu Lewoniewskiego, informując o poszukiwaniach, czynionych zarówno ze strony Z. S. R. R. jak i Stanów Zjednoczonych z Kanady.

Według wiadomości z Fairbanks samolot, który miał dostarczać paliwa w powietrzu samolotowi Matterna, uległ katastrofie w czasie lądowania w gęstej mgie w miejscowości, położonej o 4 mile na południe od Fairbanks

tym Obóz Zjednoczenia z doktrynerskich kapliczek różnego zabarwienia: „białego” i „czerwonego”, „zielonego” i „czarnego”. Malowano i tapetowano wedle starych wzorków. Kuszono i straszono. Chciano piec partyjne pieczenie w „ozonowym” ogniu.

Pułkownik Kowalewski przediera to misterne przedziwo plotek i insynuacji. T. zw. frontowi „ludowemu” i t. zw. frontowi „narodowemu” przeciwstawia — front zjednoczenia.

Powiada: gdyby granice Obozu wytyczyć na prawo, powstałby w Polsce... front ludowy, gdyby je wytyczyć na lewo, mieliśmy... front „narodowy”. Byłoby to rozszczepianiem społeczeństwa, wpędzaniem go na krańcowe pozycje. Ultra-prawicowe zjednoczenie wpędzałoby ludzi do „frontu ludowego”, ultralewicowe do okopów skrajnego nacjonalizmu.

— Ale — powiada pułk. Kowalewski — jeśli granice Obozu wytyczymy szeroko na lewo i na prawo, wtedy dopiero będziemy mieli front zjednoczenia.

Zwłaszcza, że linia podziału na „prawo” i na „lewo” byłaby sprzeczna z istotnym stanem rzeczy w Polsce, ze specjalną naszą sytuacją. Bo przecież nasze „ugrupowania narodowe” mają skrajnie radykalny program gospodarczy i społeczny, a największa partia radykalna, partia socjalistyczna, jest przecież narodowa...

Dobrze, że te słowa padły. W nieważ bowiem obracają góry plotek i insynuacji i przerywają wreszcie jałowy, a wielce szkodliwy rozgwar dyskusyjny na temat rzekomych „prawicowości” i „lewicowości”, „reakcyjności” i „radikalności”, „demokratyczności” i „anty-demokratyczności” Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Dziś wiemy: front zjednoczenia chce granice swe „wytyczyć szeroko i na lewo i na prawo”, a w obręb tych granic wciągnąć wszystkich ludzi dobrej woli, charakteru i twórczej pracy — tych, co „chcą potęgi Polski” a zjednoczą się pod hasłem „skierowania w odpowiednie łożysko nurtu życia polskiego”.

Podwyżka pensji dla kolejarzy

W chwili obecnej Ministerstwo Komunikacji opracowuje plan podwyżki pensji dla pracowników kolejowych.

Podwyżka obejmie przede wszystkim pracowników niższych kategorii i specjalnie wyróżniających się w pełnieniu obowiązków trudnej służby kolejowej.

Jak się dowiadujemy, projekt ministerialny ma wejść w życie prawdopodobnie w styczniu 1938 roku.

Hinda Fleischerowa na ławie oskarżonych

Jak Fleischerowa interweniowała za pośrednictwem Parylewiczowej w sprawie przeniesienia sędziego Michałowskiego

Kraków (Pat). W dniu wczorajszym o godz. 9 rano w Sądzie Okręgowym w Krakowie rozpoczęła się rozprawa przeciwko Hindzie vel Helenie Fleischerowej, lat 43 narodowości żydowskiej, z Tarnowa oraz Izyderowi Fleischerowi, lat 42, kupcowi z Tarnowa, mężowi Hindy Fleischerowej, Esterze Faerberowej, lat 38, (zyd.) siostrze oskarżonej Fleischerowej z Krakowa, Józefowi Hollaendrowi, kupcowi z Tarnowa (lat 46, zyd.), Leibowi Islerowi z Krakowa, (lat 68, zyd.) Arnoldowi Schneidowi, adwokatowi z Krakowa narod. zyd.

Główną oskarżoną w procesie tym miała być Wanda Parylewiczowa zmarła ona jednak przed ukończeniem śledztwa.

Rozprawie przewodniczy wiceprezes S. O. Nowosielski, wotują sędziowie S. O. Kronenberg i Wasilewski, tako sędzia zapasowy przysłuchuje się rozprawie S. Mięso-wicz, oskarżają prokuratorzy: Garbaczynski z Krakowa i Zeleniński z Warszawy, bronią adwokaci: Axer i Landau ze Lwowa, Woźniakowski i Arnold z Krakowa, Dickstein i Bross z Krakowa.

Na ławach przeznaczonych zwykle dla sędziów przysięgłych w pierwszym rzędzie zasiadła obrona, w drugiej oskarżeni, przed ławą obrońców osk. Hinda Fleischerowa.

Zainteresowanie rozprawą małe, publiczności zaledwie kilkanaście osób. Reprezentowana jest dość licznie prasa krakowska i korespondenci pism zamiejscowych.

Na wstępie przewodniczący stwierdził nieobecność oskarżonych adwokatów Schaefflera i Marii Lapińskiej, przy czym na podstawie świadectw lekarskich trybunał S. O. postanowił wyłączyć z procesu sprawę adw. Schaefflera, przebywającego obecnie w Tel Avivie i Marii Lapińskiej, uznając przytoczone w pismach do sądu powody niestawiennictwa za wystarczające.

Przystąpiono następnie do odczytywania aktu oskarżenia, co trwało do godz. 14-ej. Akt oskarżenia obejmuje około 100 stron pisma maszynowego.

Pierwsza zeznawała osk. Hinda Fleischerowa, która na pytanie przewodniczącego opisyje początek swej znajomości z Parylewiczową, podaje, że znajomość ta datuje się od r. 1928, kiedy Parylewiczowa zaczęła kupować u niej w sklepie towary, najpierw za gotówkę, później na kredyt i pozostała jej dłużną kilkadziesiąt złotych. Znajomość ta imponowała oskarżonej, tym więcej, że Parylewiczowa w toku rozmów dawała jej do zrozumienia, że chętnie by jej pomogła gdyby potrzebowała jakiejś interwencji u władz. Fleischerowa początkowo nie wykorzystywała tej propozycji i dopiero gdy żona asesora notarialnego Orzechowska, skarżyła się, że mąż jej jest pomijany przy obsadzaniu wolnych notariatów, zdecydowała się o tej sprawie pomówić z Parylewiczową. W ten sposób zaczęły się jej interwencje także w szereg innych spraw, zastrzega się jednak, że działała bezinteresownie, a częściowo, powodując się próżnością.

Następnie przewodniczący przechodzi do zadawania pytań w sprawie sędziego Michałowskiego. Fleischerowa przyznaje, że oddała się interwencji w sprawie Michałowskiego. Chodziło tu o przeniesienie sędziego Michałowskiego z Rzeszowa do Lwowa. W sprawie tej pertraktowała z Parylewiczową, która obiecała jej interweniować w Warszawie. Zawiadomiła o tym Micha-

łowskiego, który z własnej inicjatywy ofiarował gotowość pokrycia kosztów wyjazdu Parylewiczowej do Warszawy w kwocie 60 zł. Pieniądże te przelała Parylewiczowej przez pachciarza. Wkrótce potem doniosła jej Parylewiczowa, że w sprawie tej interweniowała w Warszawie. W związku z tą sprawą otrzymała od Józefa Hochmana z Rzeszowa kartkę z przypomnieniem o sprawie Michałowskiego. Faktem otrzymania tej kartki — jak twierdzi — była oburzona, uważała bowiem, że Hochman miesza się do nie swej spraw.

W jakiś czas potem, gdy Parylewiczowa zwróciła się do niej o pożyczkę w kwocie 500 zł, napisała list do sędziego Michałowskiego, który w odpowiedzi przelał Fleischerowej 500 zł, podpisując się na przekazanie jako „Zofia Charkowska”. Co się tyczy korespondencji, podpisywał się bądź „Rze-

szowianin” bądź skrótem „R”. Pieniądże te Fleischerowa przekazała Parylewiczowej otrzymując od niej wksle dla Michałowskiego.

Na pytanie prokuratora wyjaśnia, że mąż jej o staraniach dla sędziego Michałowskiego nie wiedział. Korespondencja Hochmana przychodziła na nazwisko osk. Izydora Fleischera, albowiem w tym samym domu mieszkała inna Helena Fleischerowa. Chodziło przeto o uniknięcie omyłki w doręczaniu. Fleischerowa przyznaje zresztą, że owa druga Helena Fleischerowa już kilka lat temu wyprowadziła się z tego domu. Przyznaje również, że w pewnym wypadku sędzia Michałowski udzielił jej porady prawnej w jej sprawie sądowej.

Po pytaniach adw. Arnolda, przewodniczący o godz. 15-ej zarządził przerwę do wtorku do godz. 9-ej rano.

Brak górników we Francji

Przedwczesne wysiedlenie emigrantów polskich zaczyna się mścić

Lille (Pat). Największy dziennik północnej Francji i tutejszego Zagłębia „Echo du Nord” dowodzi konieczności sprówadzenia w najbliższym czasie odpowiedniej ilości sił roboczych z zagranicy do górnictwa francuskiego.

Mimo wprowadzenia udoskonalenia technicznych — wydajność pracy w kopalniach spadła, wynosząc obecnie 1264 kg węgla dziennie na głowę (wobec 1322 w r. 1935).

Znaczną część wewnętrznego zapo-

trzebowania na węgiel pokrywa import którego koszt wyniósł w pierwszym półroczu 1937 r. około miliarda franków.

„A więc — pisze „Echo du Nord” — podczas gdy jeszcze rok temu wyjeżdżali w kierunku granicy pociągi, pełne górników cudzoziemców, których się repatriowało, jest prawdopodobne, że niedługo będziemy widzieć transporty przyjeżdżające z zagranicy, by podtrzymać naszą produkcję górnictwa”.

Znowu atak powietrzny na statek brytyjski na morzu Śródziemnym

Londyn, (PAT). Wielkie wrażenie wywołała w Londynie wiadomość o nowym nalocie powietrznym na statek brytyjski na morzu Śródziemnym. Statek „Noemi - Julia” wysłał wczoraj rano sygnały, że został zaatakowany przez dwa samoloty na pełnym morzu. Samoloty posiadały numery 528 i 529 oraz oznaczone były białymi krzyżami na tle czarnych pól. Krzyże miały dwa czarne pasy. Statek znajdował się w drodze z Susa w Tunisie do Barcelony. Nalot nastąpił mniej więcej w połowie drogi między Marsylią a wybrzeżem katalońskim. Jest to drugi wypadek zaatakowania brytyjskiego statku handlowego na morzu Śródziemnym przez nieznane samoloty. Dnia 6 sierpnia trzy

samoloty, oznaczone ciemnymi krzyżami św. Andrzeja na białym tle zbombardowały w pobliżu Algieru statek-cysternę „British Corporale”.

W związku z atakami powietrznymi na statki brytyjskie pozostaje prawdopodobnie szereg, iż trzecia brytyjska

Sukces wyrobów polskiej sztuki ludowej w Królewcu

Królewiec, (PAT). Z okazji zamknięcia Targów Królewieckich w konsulacie generalnym R. P. w Królewcu odbyło się przyjęcie z udziałem przedstawicieli sfer rządowych i gospodarczych.

Na skutek ożywionych transakcji stwierdzono, że kontyngent przeznaczony na wyroby polskiej sztuki ludowej został całkowicie wyczerpany. Królewieckie sfery kupieckie wykazały duże zainteresowanie wyrobami sztuki ludowej i zamierzają poczynić starania w kierunku uzyskania kontyngentu na te wyroby.

Znaczny wzrost tonazu floty handlowej Rzeszy

Berlin (Pat). Jak podaje prasa niemiecka, flota handlowa Rzeszy, po raz pierwszy od kryzysu powojennego, wykazała w ostatnim roku bardzo znaczny wzrost tonazu osiągnąjąc trzy czwarte przedwojennego tonazu. Na początku 1937 r. liczyła ona 3.579 statków morskich o pojemności 3.9 miln. trb. W 1936 r. przyrost statków wynosił 151 jednostek o pojemności 255 tys trb., podczas gdy ubytek tonazu w tym samym czasie (z powodu sprzedaży zagranicę lub całkowitego zużycia) wyrażał się liczbą 89 statków o pojemności 73 tys. trb. Postanowiono jednocześnie, w miarę wrastania liczby nowoczesnych statków morskich, wycofać z użycia statki starego typu.

Nowy angielski silnik lotniczy w reku szaleców

Kingston (PAT). W hrabstwie Surrey policja aresztowała 6 osób, jako podejrzanych o współudział w kradzieży części nowego silnika samolotowego. Zniknięcie silnika zauważono w sobotę. Motor był całkowicie nowej konstrukcji, budowa zaś jego była osłonięta ścisłą tajemnicą.

Walencja oskarża Włochy przed Ligą Narodów o zatopienie statków hiszpańskich

Genewa, (PAT). Do sekretariatu Ligi Narodów wpłynęła nota rządu walencjskiego, która przypomina ostatnich kilka wypadków zatopienia rządowych hisz-

pańskich statków handlowych i przypomina, że w pobliżu statku tak przed jak i podczas zatopienia, znajdowały się włoskie okręty wojenne, względnie okręty nowoczesne, jakich powstańcy nie posiadają. Opierając się na tych okolicznościach oraz na fakcie, że okręty włoskie nie udzielają pomocy statkom hiszpańskim, nota konkluduje, iż statki hiszpańskie zatopione zostały przez okręty włoskie. Twierdzenia tego nota walencjska nie stara się dokładnie udowodnić.

Zdobycz powstańców w prow. Santander

Reinosa (Pat). Powstańcy komunikał donosi, że w pierwszym ośmiu dniach ofensywy na Santander zdobyły wojska powstańcze 41 czołgów pochodzenia sowieckiego, 5 pancernych samochodów, 19 baterii artylerii, 40 dział wbudowanych w fortyfikacje oraz dwa pociągi z żywnością. Powstańcy zestrzelili 26 samolotów i wzięli do niewoli 14 tysięcy żołnierzy rządowych. Wojska powstańcze posunęły się na front o szerokości 50 km. naprzód o 55 km.

Najgorsze w historii Kanady zbiory zanotowano w roku bież.

Montreal (Pat). Jak wynika ze sprawozdań ekspertów rolniczych, badających stan zbóż na miejscu — tegoroczne zbiory w Kanadzie zapowiadają się wyjątkowo niepomyślnie. Jak podkreśla prasa, jeszcze nigdy w historii swej Kanada nie zebrała tak mało zboża z okrą jak w r. b.

Piekło grozy w rajskim zakątku

Straszliwy pożar lasów w amerykańskim parku narodowym

Nowy Jork. W parku narodowym Shoshone w stanie Wyoming, położonym w dzikiej, górystej okolicy, wybuchł wskutek upałów olbrzymi pożar lasów.

Ogień posuwa się niepowstrzymanie naprzód, frontem szerokości kilku kilometrów, uiszczając wiekowy drzewostan. Nawet głębokie przepaście skalne nie są w stanie powstrzymać nęchodu ognia.

Tysiące dzikich zwierząt ucieka przed szalejącym żywiołem lub ginie w płomieniach. Płomienie ogarnęły

słynny rezerwat niedźwiedzi, które splonęły żywcem.

W niektórych miejscach pożar doszedł na wysokość ponad 2.000 metrów, powodując śmierć wielu zwierząt wysokogórskich. Całe masy oszalalego ze strachu ptactwa giną w płomieniach, bądź uduszone chmurami dymu.

Na ratunek wysłano kolumny robotników, którzy budowali w parku narodowym drogę górską.

Jedną z tych kolumn wskutek nagłego odwrócenia się wiatru, została oto-

czona przez płomienie. Robotnicy, chcąc ująć niechybnej śmierci, wskakiwali do wielkich rozpadlin skalnych, łamiąc sobie ręce i nogi.

Zorganizowano specjalną wyprawę ratowniczą. Przez szczyty wysokości 3000 metrów musiano przeprowadzić ciężko poparzonego szczełkami dostępnymi tylko dla wytrawnych turystów górskich.

W płomieniach zginęło straszliwą śmiercią 8 robotników. 42 ciężiej i lżej poparzonech zdotano uratować.

Desant 50.000 żołnierzy japońskich pod huraganowym ogniem dział chińskich

Szanghaj. (PAT.) Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego oświadczył, że w ciągu nocy wylądowały w Szanghaju posiłki japońskie, przekraczające liczbę 50.000 żołnierzy.

Japońskie dowództwo przygotowuje się do rozstrzygającego uderzenia w okolicy Szanghaju na wojska chińskie, zanim zdążą się one wycofać.

Tokio. (PAT.) Agencja Domei donosi z

Szanghaju, że sytuacja w mieście będącym od 10 dni widownią działań wojennych, ulegnie obecnie zasadniczej zmianie skutkiem wylądowania znacznych posiłków japońskich. Wylądowanie to odbywało się pod gwałtownym ogniem artylerii chińskiej.

Od dnia rozpoczęcia kroków nieprzyjacielskich zostało w Szanghaju zniszczonych przeszło 20.000 budynków. Wśród nich wiele japońskich fabryk włókienniczych. Całe

miasto spowite jest w gęste kłęby czarnego dymu.

Chińczycy przerwali front

Z japońskich źródeł donoszą, że wojska chińskie rozpoczęły w nocy z niedzieli na poniedziałek natarcie na północnych krańcach międzynarodowej koncesji. Chińczykom udało się przerwać front na zachód od Wang - tse - pu aż do Wayside - parku.

Żniwo śmierci w Szanghaju

Blisko 600 ofiar wybuchu jednego pocisku

Tokio (Pat.) Agencja Domei donosi: Pocisk chiński wystrzelony z Wusung trafił w wielki magazyn na skrzyżowaniu Nankin i Kiang - si Road. Przeszło 150 osób zostało zabitych, około 300 jest rannych. Odłamki pocisku ranili wiele osób w innym wielkim magazynie, znajdującym się po drugiej stronie Nankin Road. Inne pociski padły w dzielnicy handlowej na Szeszuan Road.

Szanghaj (Pat.) Na 7-piętrowy magazyn towarowy, znajdujący się na skrzyżowaniu dróg do Nankinu i Czekiang, padły wczoraj dwa pociski artylerii ciężkiej. Jeden z tych pocisków wybuchł wewnątrz gmachu. Siła wybuchu była tak straszna, że znaczna część gmachu uległa całkowitemu zniszczeniu. Ofiarami wybuchu padło około 300 zabitych.

Londyn (PAT.) Z Szanghaju donoszą,

że wśród Europejczyków, którzy odnieśli cięższe rany w czasie wybuchu pocisku, jaki trafił w brytyjski drapacz chmur w Szanghaju, figuruje również nazwisko oby

watki polskiej p. Walerii Glasser. Według ostatnich danych liczba zabitych w czasie tego wybuchu wynosi 175, zaś rannych 400.

Okupacja Chin północnych ukończona

TIENTSIN. (PAT.) Z przebiegu sytuacji wynika, że japońska okupacja Chin północnych przeprowadzona była planowo i że na razie uległa zakończeniu. Japońskie władze przystąpiły obecnie do organizowania administracji zajętego obszaru.

Tokio (Pat.) Korespondent Reutera donosi: Armia Kwantungu zdobyła Kaigan, stolicę prowincji Czaha.

Zdobycie Kaiganu posiada duże strategiczne znaczenie, ponieważ zabezpiecza prawą flankę armii japońskiej pod Nankau.

Sowieckie samoloty i armaty wzamian za dalekoidące ustępstwa Chin

Tokio (PAT.) Wielkie wrażenie wywołał tu doniesienia dziennika „Yomiuri Szimbun”, który, powołując się na paryską „La Republique”, twierdzi, iż między Chinami a Z. S. R. R. zawarty został układ w sprawie dostawy 362 samolotów, 200 czołgów, 450 armat i 1500 ciężkich karabinów maszynowych. Wzajemnie za to Chiny udzielić mają Związkowi Sowieckiemu koncesji na budowę linii kolejowej, łączącej

Północne Chiny z linią transsyberyjską, oraz innych koncesji na terenie północnych Chin.

Według dalszych wiadomości z Nankinu została już zawarta między Chinami a Sowiecami tajna umowa dnia 15 sierpnia. Samoloty i pilotów mają Chiny otrzymać pod warunkiem, iż nie zawrą z żadnym z państw porozumienia antykomunistycznego.

Gigantyczne zbrojenia morskie Anglii

200 milionów funtów na rozbudowę floty brytyjskiej

Londyn (Pat.) Według „The People” preliminarny budżetowy marynarki angielskiej na rok przyszły przewidywać będzie wydatki na program morski w wysokości ponad 50 milionów funt. Program ten obejmować ma budowę 4 nowych pancerników, z których każdy kosztowałby 7 i pół miliona £, 7 krążowników po 2 i pół mil. £, 6 łodzi podwodnych po 300 tys. £, 18 kontrtorpedowców po 300 tys. £, ponadto zamierzona ma być budowa 200 wodno - samolotów oraz po każda floty nowych motorowych torpedowców. Jeśli się do tego doda wydatki uchwalone w roku bieżącym, to ogólna suma wydatków na flotę brytyjską wyniesie blisko 200 milionów funtów. Ogółem flota brytyjska zwiększy się o 9 pancerników, 5 lotniskowców, 27 krążowników, 58 kontrtorpedowców, 24 łodzie podwodne, 10 motorowych torpedowców, 12 kanonierek i sześć innych pomocniczych okrętów.

Ulewa także podczas meczu lekkoatlet. Niemcy—Szwajcaria

Karlsruhe (Pat.) W niedzielę rozegrany został w Karlsruhe międzypaństwowy mecz lekkoatletyczny Niemcy—Szwajcaria. Zawody odbyły się w niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Z powodu ulewnej deszczu zawody uległy dwukrotnej przerwie i zakończone zostały w zupełnych niemal ciemnościach. Zwyciężyła reprezentacja Niemiec w stosunku 90:68 pkt.

Paryż główną ekspozyturą Moskwy w Europie

Paryż (Pat.) „Le Jour” ogłasza rewelacyjny artykuł pióra wybitnego publicysty i działacza politycznego p. Jacques Bardoux na temat akcji Kominternu na terenie Francji.

Na skutek decyzji powziętej na ostatnim zebraniu „Profinternu” (Centrala komunistyczna związków zawodowych) w Moskwie biuro europejskie „Profinternu”, znajdujące się w Paryżu zostało oddane pod kontrolę specjalnego komitetu. Aby uchronić biura od rewizji policyjnych zostały one umieszczone w domu francuskich związków robotniczych.

Biura europejskie „Kominternu” znajdują się również w Paryżu.

Bardoux informuje następująco, że posta-

nowiono zwołać do Paryża kongres delegatów 3-iej międzynarodówki z Niemiec, Anglii, Belgii, Hiszpanii, Francji, Szwajcarii i Portugalii. Kongres ten ma się odbyć w najbliższych dniach. Przewodnictwo kongresu obejmie osobiście sekretarz gen. Kominternu Dymitrow.

Bordeux zwraca uwagę że przybycie Dymitrowa do Paryża nie powinno budzić zdumienia, gdyż Dymitrow niejednokrotnie już ingerował w wewnętrzne stosunki Francji. Przewodnikiem obrad obecnego kongresu ma być „przebieg do natychmiastowej akcji we Francji”. Komunisty będą się starali o doprowadzenie do utworzenia rządu z udziałem komunistów.

Pomorzenie w Bukareszcie

Delegacja Pomorskiego Zw. Powstańców i Woj. w gościnie u kombatantów rumuńskich

Bukareszt (PAT.) Bawiąca w Bukareszcie delegacja Pomorskiego Związku Powstańców i Wojaków z Gdyni podejmowana była wczoraj śniadaniem w poselstwie polskim. W śniadaniu wzięli udział członko-

ski i Szwecja w zgodnym rytmie wysiłku politycznego i ekonomicznego tworzą z Bałtyku wielką, niezamocną przez rywalizację, spokojną i bezpieczną drogę handlową. Coraz częściej pojawia się już od wielu lat bandera szwedzka w porcie Gdyni i bandera polska w licznych portach Szwecji. Wzajemna wymiana towarowa jest coraz żywsza. Wę-

wie zarządu rumuńskiego Fidacu z gen. Livezeanu na czele. Podczas obiadu delegacja polska wręczyła członkom delegacji rumuńskiej piękny sztandar od kombatantów pomorskich, podkreślając nierozwalne węzły przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Imieniem delegacji polskiej radca poselstwa Pomorski wznosił toast na cześć generała i h. kombatantów rumuńskich, jako szczerych i przywiązanych przyjaciół Polaki.

Po tym gen Livezeanu w przemówieniu swoim podkreślił m. in. konieczność ściślej współpracy na wszystkich odcinkach, projektując wymianę uczniów i studentów między obu krajami, naukę języka polskiego w szkołach rumuńskich i języka rumuńskiego w szkołach polskich. Wyraził też życzenie, aby w szkołach rumuńskich i polskich uczniowie znali hymny narodowe obu zaprzyjaźnionych państw, oraz by święta narodowe Polski 3 Maja i Rumunii 10 Maja były obchodzone przez młodzież obu krajów. W zakończeniu gen. Livezeanu podkreślił doniosłe znaczenie połączenia morza Bałtyckiego z morzem Czarnym.

Zaręczyny króla egipskiego Faruka z 16-letnią córką wysokiego urzędnika

Londyn. (PAT.) Z Aleksandrii donoszą o zaręczynach króla Faruka z córką Jusufa Bey Zulficara, wysokiego funkcjonariusza pałacowego, którego żona jest damą dworu. Naręczona króla liczy lat 16.

Kontrtorpedowce polskie w drodze do Rygi

Tallin (PAT.) Po 3-dniowym pobyciu i oficjalnej wizycie w Estonii, kontrtorpedowce polskiej marynarki wojennej „Grom”, „Wicher” i „Burza” opuściły tutejszy port, udając się do Rygi.

Katastrofa statku ood A'leksandria

Aleksandria (PAT.) Wczoraj rano statek powracający z odbywających się co roku uroczystości na wybrzeżu Agami, położonym na przeciwko portu Aleksandrii, wrócił się skutkiem zbytniego obciążenia. Znaczna liczba osób znalazła śmierć w falach morza. Dotychczas wyłowiono 30 trupów.

„Mensury” zabronione — pojedynki nie

Berlin (PAT.) Kierownik organizacji młodzieży Rzeszy wydał zakaz odbywania pojedynków zwanych „mensurami”. Obowiązek dania satysfakcji z bronią w reku, w razie istotnej obrazy, zostaje utrzymany nadal, w myśl kodeksu honorowego, wydanego w czerwcu b. r.

13 osób zginęło od pioruna w jednym powiecie

Nieśwież (Pat.) W czasie ostatniej burzy, piorun zabił 9-letnią dziewczynkę i 60-letnią staruszkę, które pasąc bydło schroniły się w czasie ulewy pod drzewa. W ciągu tego lata w powiecie nieświejskim zginęło od pioruna 13 osób.

Nowy rekord świata w rzucie młotem

Londyn (Pat.) Irlandzki mistrz olimpijski w rzucie młotem dr. Patrick O'Callaghan ustanowił nowy rekord świata w tej konkurencji wynikiem 59,74 mtr. Poprzedni rekord należał do Amerykanina Ryan i wynosił 57,77 mtr.

Wizyta sąsiada zza morza...

Minister spraw zagranicznych Szwecji w Polsce

Sklada Polsce wizytę minister spraw zagr. Szwecji dr. Ryszard Sandler, wybitny mąż stanu wielkiego, starego kraju, życzącego Polsce i spotka na ziemi polskiej tę samą życzliwość dla siebie, swego narodu i państwa.

Szwecja — to sąsiad Polski. Przez morze sąsiadujemy, jako państwo bałtyckie, przez morze, które łączy, bo Pol-

ska i Szwecja w zgodnym rytmie wysiłku politycznego i ekonomicznego tworzą z Bałtyku wielką, niezamocną przez rywalizację, spokojną i bezpieczną drogę handlową. Coraz częściej pojawia się już od wielu lat bandera szwedzka w porcie Gdyni i bandera polska w licznych portach Szwecji. Wzajemna wymiana towarowa jest coraz żywsza. Wę-

giel polski płynie do Szwecji, a szwedzka ruda do polskich pieców hutniczych. Wymiana surowca uzupełniona jest żywym obrotem innymi produktami.

Harmonia stosunków gospodarczych polsko - szwedzkich znajduje oparcie w rozwoju stosunków politycznych między oboma krajami. Samodzielna, realistyczna i nawszkroś pokojowa polityka Polski jest rozumiana doskonale przez opinię publiczną i czynników rządowych Szwecji. Zrozumienie jest tym łatwiejsze, że Szwecja hołduje polityce międzynarodowej, opartej na podobnych podstawach. Jak Polska, tak i Szwecja przyjęły za podstawę swej polityki dobre stosunki z bliższymi i dalszymi sąsiadami. W czasach zaś ostatnich, w obliczu zarysowujących się w Europie niebezpieczeństw, Szwecja, równocześnie z Polską, zajęła stanowisko zdecydowanie przeciwne rozbięciu się świata na dwa wielkie bloki państw, wrogich sobie wzajemnie, a skonstruowanych w zależności od doktryn, wedle których państwa te są rządzone wewnątrz.

Panująca we wszystkich bodaj dziedzinach współzycia polsko - szwedzkiego harmonia, nie wyłącza bynajmniej konieczności bezpośredniej wymiany zdań pomiędzy kierownikami polityki zagranicznej obu państw. Wartość takich bezpośrednich kontaktów osobistych doceniana jest już w tej chwili całkowicie.

Wizyta ministra dr. Sandlera będzie w tych warunkach wydarzeniem ze wszechmiar potrzebnym, pożytecznym i dla opinii polskiej niezmiernie miłym. Jednomyślnie wita ona reprezentanta wielkiego kraju i państwa z całą serdecznością.

Dokoła świata w poszukiwaniu kredytów dla Chin

Podróż wicepremiera chińskiego po Europie i Ameryce

Chiński wicepremier i minister Dr. Kung odbył ostatnio — jak wiadomo — podróż dokoła świata w poszukiwaniu kredytów dla Chin. W tych dniach chiński wicepremier w drodze z Wiednia i Mediolanu, przybył do Genui, gdzie przed wyjazdem do Szanghaju udzielił przedstawicielowi „Piccolo” wywiadu na temat swej ostatniej podróży po Ameryce i Europie.

W Waszyngtonie Dr. Kung zawarł z ministrem skarbu Morgenthauem układ, którego mocą Chiny sprzedały Stanom Zjednoczonym Ameryki Półn. dużą ilość srebra, nabywając wzajemnie złoto, które będzie użytkowane na utrwalenie waluty chińskiej. Równocześnie waszyngtoński bank eksportowy i

importowy udzielił specjalnego kredytu kolejom chińskim na zakup amerykańskiego materiału kolejowego.

W Londynie Dr. Kung zawarł dwie umowy pożyczkowe na budowę kolei na łączną kwotę 7 milionów funtów szterli. Ponadto zawarto porozumienie co do pożyczki angielskiej dla Chin w wysokości 20 milionów funtów na konsolidację chińskiego długu wewnętrznego.

Z Londynu udał się Dr. Kung do Paryża, gdzie rozmawiał z premierem Chautemps oraz uzyskał od pewnej grupy bankowej znaczącą pożyczkę, przeznaczoną na powiększenie chińskich rezerw walut. Z Paryża Dr. Kung pojechał do Berlina, gdzie rozmawiał z Dr.

Schachtem, marszałkiem von Blumbergiem oraz z innymi członkami rządu Rzeszy Niemieckiej.

Z kolei podczas pobytu w Pradze, Dr. Kung widział się z prezydentem Benešem i ministrem Kroftą, po czym zawarł z zakładami „Skoda” umowę, zapewniającą Chinom długoterminowy kredyt towarowy w wysokości 10 milionów funtów, przeznaczony na zakupy w przemyśle czeskosłowackim. W drodze do Genui Dr. Kung zatrzymał się w Wiedniu, gdzie spotkał się z kanclerzem Schuschniggem i członkami rządu austriackiego. Onegdaj Dr. Kung opuścił Genuę na pokładzie statku „Scharnhorst”.

Uczony zagraniczny, który napisał 10 tys. artykułów o Polsce

Wywiad z prof. Dreslerem

Najbardziej przyjaciel Polski — Brak nam stanu średniego — Olbrzymi dorobek działalności polonofilskiej

Stowarzyszenie Młodych Słowian tegnało jednego z najbarłdziwszych i najpodniejszych polonofilów czeskich — prof. Wacława Dreslera.

Po 27 latach pobytu w naszym kraju zastużony publicysta i znakomity tłumacz opuścił Polskę, by reszty pracowitego żywota dokonać w swojej ojczyźnie. Profesor Wacław Dresler zna życie budujące się Polski nie gorzej od nas, a perspektywa z jakiej to życie ogląda, wnikiwy zmysł obserwacyjny i głęboka wiedza pozwalają mu na ocenę wielu faktów i wydarzeń trzeźwiejszą, bardziej obiektywną, niezaprawioną ani sentymentem, ani antagonizmem.

— „Jesteście wielkim i pięknym narodem, mającym przed sobą wspaniałą przyszłość — mówi prof. Dresler. — Najbardziej cenię u Polaków ich romantyzm, to z czego wyprane są całkowicie narody zachodniej Europy, społeczeństwa do cna już zmaterializowane bez polotu i ideałów. Olbrzymie pole pracy, jakie czeka w Polsce jej obecna i przyszłe pokolenia jest największym atutem państwa polskiego; można będzie więc budować jeszcze tysiące kilometrów dróg, osuszać bagna, meliorować pola, karczować lasy, wznosić mosty i miasta, zakładać szkoły i szpitale, rozszerzać i pogłębiać te wartości kultury materialnej, którymi nasycone są kraje Zachodu.

Olbrzymie pole pracy, leżące w Polsce odłogiem, nie znaczy, by się tu nie robiło. Nie mówię już o takim cudzie polskiego postępu, jakim jest Gdynia i cała gospodarka nadmorska, ale wystarczą przejechać Polskę, jak to ja zrobiłem przed 20-tu laty i obecnie, by zdać sobie sprawę z kolosalnej zmiany na lepsze. Jaka dokonała się w Rzeczypospolitej Polskiej. Na przykład Kalisz: akurat 23 lata temu morze popiółsk i gruzów, straszliwy obraz wojennego zniszczenia i barbarzyństwa wojny. Dziś nowe miasto, duże, ruchliwe, tętniące życiem. A Mościce, Chertzów, zagłębie naftowe, Hajnówka, Janowa Dolina, Zamość, Radom — to są tylko jaskrawsze i wyraźniejsze akcenty dokonujących się stałe zmian w życiu gospodarczym.”

— Co w Polsce, zdaniem p. profesora, jest sprawą pilną i czekającą na realizację?

— „W Polsce brak stanu średniego, tego co w nadmiarze posiada Czechosłowacja, co najbardziej oddziaływnie na bieg życia społeczeństw zachodnich. Polska nie wychowała u siebie stanu średniego i to również być dzisiaj jej największą troską. Polska wogóle nie zna wyrazu „średni”. Widzi się to we wszystkich dziedzinach. Z jednej strony kasta ludzi wykształconych, z drugiej całkowicie analfabetyzm, wielkie latyfundijskie obok karłowatych gospodarstw, znakomity literaci i miernoty. Nie ma też skali orzeźwienia, która jest właściwym miarnikiem kultury, która np. z Czechosłowacją uczyniła kraj, gdzie nie ma wielu słów naukowych, ale za to nie ma ani jed-

nego obywatela nie umiejącego czytać i pisać, nie ma człowieka nie abonującego przynajmniej jednej gazety.”

Prof. Dresler zetknął się z literaturą polską od wczesnej młodości. Już na ławie gimnazjalnej rozpoczął publikowanie przekładów ze współczesnej literatury polskiej. Po ukończeniu uniwersytetu w Krakowie stałe przebywał w towarzystwie Przybyczewskiego, Wyspiańskiego i Kasprówicza, informując dokładnie społeczeństwo czeskie o wszelkich przemianach na polskim rynku literackim, stając się jednym z najlepszych czeskich znawców Polski i jej literatury. W roku bieżącym mija 40 lat jego polonofilskiej pracy. Zdziałał prof. Dresler przez ten okres niemal 10.000 arty-

kulów o Polsce, 14 dzieł publicystycznych, setki odczytów i wykładów to w sumie dorobek olbrzymi, jak na jednego człowieka, zajętego poza tym pracą urzędową. Praca dla Polski naprawdę olbrzymia!

W ostatnim roku prof. Dresler poza codzienną publicystyką przetłumaczył dwie powieści polskie: Iwaszkiewicza „Panny z Wilka” i Choynowskiego „W młodych oczach”. Obecnie przygotowuje do druku poważne dzieło, dotyczące zagadnień polskich na tle polityki Bliskiego Wschodu, cykl barwnych reportaży po Polsce oraz tłumaczenia powieści Makuszyńskiego „Człowiek znaleziony w nocy” i bajki „O dwóch takich, co ukradli księżyc”.

L. Wr.

Herbaty Kozakowskiego — rozkosz znawców!

Wzru zający dar Polki z Ameryki na zakup krów dla najbardziej potrzebujących włościan

Mamy do zanotowania jeszcze jeden przykład przywiązania do Macierzy, rodaków naszych w Ameryce. Oto zamieszkała w amerykańskim mieście Philadelphia p. Stefania Murawska, przeznaczyła swe oszczędności złożone w P. K. O. w Warszawie w kwocie 5000 zł. na zakup krów dla najbardziej potrzebujących włościan w Polsce. W liście swym ofiarodawczyni wyraża nadzieję, że dar jej ulży doli najbardziej potrzebujących, zwłaszcza obarczonych dziećmi włościan, dla któ-

rych krowa-żywiecielka będzie prawdziwym dobrodziejstwem.

Piękny dar rodaczki z za oceanu pozyska jej niewątpliwie wiele wdzięczności ze strony obdarowanych, ale dla wszystkich Polaków pozostanie wymownym dowodem łączności duchowej rzeszy wychodźczą z Macierzą, przechowujących w sercach miłość dla ziemi ojców i świadomość wspólnoty narodowej.

Prosimy pamiętać o odnowieniu przedpłaty na miesiąc wrzesień b. r.

Wiadomośći gospodarcze

TARGI W BIALOGRODZIE, KONGRES KAS W ZAGRZEBIU

W dn. 11 września rb. otwarcie zostaną w Białogrodzie pierwsze międzynarodowe targi. Wszystkie stoiska zostały już wydzierżawione przez firmy krajowe i zagraniczne.

Trzeci prezydent, bo 4 września rb. otwarty zostanie w Zagrzebiu, pod protektoratem króla, międzynarodowy kongres kas oszczędnościowych.

Słowem Jugosławia poczyniła działani i na polu gospodarczym.

NAJWIĘCEJ PIWOSZÓW W AMERYCE

Światowa produkcja piwa wynosiła w r. ub. ogółem 206.049.000 hl. Pierwsze miejsce pod względem wytwórczości piwa zajmują Stany Zjednoczone A. P., które wyprodukowały w 1936 r. 65,90 ml. hl. Na drugim miejscu znajdują się Niemcy z produkcją 39,88 milionów hl.

STAŁ DROŻEJE W ANGLII

W kołach angielskiego przemysłu stalowego li-czą się powonanie z dalszym wzrostem cen stali, pomimo iż ceny jakie ustalono na stal w dniu 1 ma-

ja rb. obowiązywać miały do końca rb. Większość producentów w przewidzianiu 12 podwyższenia cen na ten metal nastąpi już w dniu 1 października r. b. wystrzyżmie się z przyjmowaniem zamówień.

POLSKIE OGÓRKI DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

W dniu 22 bm. odpłynął do Ameryki z Gdyni pierwszy trans-porł polskich ogórków konserwowych w ilości 35.000 puszek po 10 kg., czyli wagi 350 ton. Jest to pierwszy transport w rb. Następne partie ogórków eksportowanych do U. S. A. opuszczą będy Gdynię regularnie co 14 dni, aż do miesiąca wiosennych roku przyszłego.

KONTROLA OBROTU TOWAROWEGO Z NIEMCAMI

W Duesseldorfie zakończyły się obrady komisji rządowej dla kontroli obrotu towarowego polsko-niemieckiego. Tematem rozmów było ustalenie rozmiarów eksportu polskiego do Niemiec na okres 3 miesięcy, tj. września, października i listopada oraz kwestie kontyngent. Omawiane były również sprawy związane z eksportem polskiego drewna do Niemiec. Z ramienia Polski w obradach komisji brał udział dyrektor departamentu handlowego w ministerstwie przemysłu i handlu p. Genpert, członek samorządu gospodarczego oraz przedstawiciele rządu niemieckiego związków drzewnych.



Woda Czerniewicka

nie ustępuje jakości słynnym wodom zagranicznym

CZERNIEWICE ZDROJ poczt. Toruń II tel. Toruń 14-34

5605

Powstaje nowa organizacja b. wojskowych

Inspektor armii generał dywizji Juliusz Rómmel, przystąpił do organizowania nowego stowarzyszenia byłych wojskowych, którzy walczyli pod jego rozkazami w latach 1917—1918.

Wszyscy byli żołnierze oddzielnej Lekkiej Brygady III korpusu wojsk polskich na Wschodzie z lat 1917—1918, którzy walczyli pod rozkazami ówczesnego pułk. Rómmela, proszeni są o podanie swoich adresów. Listy należy kierować na ręce inspektora armii generała dywizji Juliusza Rómmela Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych, Warszawa, Aleja Szucha 14.

Turcja elektryfikuje się

Prace przygotowawcze w związku z elektryfikacją szeregu terytoriów Malej Azji zostały obecnie ukończone. Plan przewiduje w szczególności budowę dwóch wielkich elektrowni, z których jedna zbudowana zostanie w Kutahji, druga zaś na terenach węglowych w Zunguldak. Koszt budowy poszczególnych elektrowni obliczany jest na 5 milionów funtów tureckich. Wydatność prądu stacji elektrycznej wyniesie na 345 milionów KW.

Telegramy w kilku wierszach z kraju

— Związek hodowców zwierząt futerkowych zarejestrował w ostatnich tygodniach 9 nowopowstałych ferm lisów srebrzystych. Założone one zostały przeważnie na terenie powiatów województwa warszawskiego.

— Za pobicie handlarza ulicznego. Sąd starościński w Łodzi ukarał 14-dniowym aresztem 4-ch członków Str. Narodowego (w tym 2 kobiety).

— Prezes Koła Str. Narodowego W. Podgórski został osadzony w areszcie prewencyjnym wraz z 2-ma członkami stronnictwa. Wszyscy są posądzeni o przestępstwo przeciwko porządkowi publicznemu. U aresztowanych znaleziono broń palną, na którą nie mieli zezwolenia.

— Min. Bogdan Zyniarz - Kościalkowski otrzymał w dniu swoich imienin depesze z życzeniami m. in. od oddziałów Zw. Rezerwistów z Pomorza, jak z kół w Kościerzynie, Skarszewach, Krzewy, N. Karczyni itd. Min. Kościalkowski jest prezesem zarządu głównego Związku.

— We Lwowie bawił prezes Król. Aeroklubu Anglii p. Lindsay Everard. Przyleciał on z Londynu dwumotorowym samolotem typu „Dragon”.

— Rady dzielnicowe w stołicy. Dotychczas ukonstytuowały się w Warszawie dwie Rady Dzielnicowe: Jedna na terenie Pragi, druga zaś na terenie starostwa grodzkiego Południowo - Warszawskiego. Rady te będą współdziałać z Zarządem Miejskim w realizacji potrzeb dzielnic miasta.

Z zagranic

— W Pradze otwarte zostało brazylijskie biuro handlowe i informacyjne, które objąć ma swą działalnością kraje Środkowej Europy.

— Prezydent Unii paneuropejskiej, Coudenhove - Kalergi, został powiadomiony, że niemiecka policja zarekwirowała majątek Unii, znajdujący się w Niemczech.

— Doroczną nagrodę literacką miasta Viareggio, za najlepszą książkę włoską, wydaną w okresie poprzednich dwunastu miesięcy, otrzymał Guelfo Civini za powieść „Trattoria di paese”.

— W dniu 21 bm. otwarta została w Berlinie przez ministra wyżywienia i rolnictwa Darré międzynarodowa wystawa mleczarska. W otwarciu wystawy wzięli udział przedstawiciele przeszło 50 krajów.

— Koło Messa Pares odkopano ruiny świątyni z okresu prehistorycznego. Z Patras donoszą o odkryciu tam wśród murów starożytnego portu figury z brązu, przedstawiającej Apollina.

Konkurs na najlepszą fotografię amatorską

W ramach tegorocznego święta „Wino-brania” w Zaleszczykach urządzona została wystawa fot. grafii amatorskich p. t. „Podole w fotografii”. Na wystawie te fotografowie-amatorzy nadsyłali mogą prace na dowolne tematy z kraj, brzozi i życia Podola. Najlepsze zdjęcia, uznane na podstawie głosowania publiczności, zostaną nagrodzone. Termin nadsyłania fotografii upływa w dniu 5 września br.

LEON SOBOCIŃSKI.

Podróżujemy po Polsce „C”

Wrażenia z Białorusi

Budujemy Polskę tam, gdzie tej budowli są dopiero pierwsze rusztowania

(Reportaż z Kresów Wschodnich nadesłany przez umyślnego wysłannika naszych wydawnictw)

Lida, w sierpniu

(Dokończenie).

„Iud tutejszy jest cichy, spokojny, lojalny względem Państwa. Te problemy, które nas interesują, jego wcale nie obchodzą. Gdybyśmy mogli ten zbieżony szepcz sło-wiański związać z państwem polskim przez podniesienie go na wyższy szczebel gospodarczy, nie byłoby bardziej Polsce oddanego ludu, jak ten prosty, uczciwy z gruntu dobry lud białoruski.

— A czy robi się co, ażeby ten lud związać z państwowością polską, ażeby polskość sama przez się stała się siłą atrakcyjną?

— Owszem, robi się, ale nie wiem czy zawsze to, co robimy jest właściwe. Budujemy luksusowe szkoły, urzędy gminne, gmachy reprezentacyjne ale nie kładziemy nacisku w tym stopniu co należy na problemy ekonomiczne dzielnicy.

— Czy nie uważa pan, — zagaduje, — że należałoby rozwinąć tu ruch spółdzielczy?

— Słusznie, ale w naszych stronach zro-biliśmy smutne doświadczenie. Wtedy mi p-wiedzieć. Jestem sam ziemianinem, lecz nasze ziemiaństwo kresowe zrobiło wszystko, ażeby od spółdzielczości ludność tutej-szą odstraszyć. Konkretny wypadek. W Bieniunach (pow. oszmiański) powstała spółdzielnia „Len Oszmiański”. Inicjato-rem i duszą tej organizacji był ziemianin p. K. Niestety wielu udziałowców dziś prze-kłina i gorzkimi łzami oplakuje, że się da-łi do tej spółdzielni wciągnąć. Bankructwo tej spółdzielni rozłożyło się daleko poza granice naszego województwa, a lud prosty powiada, że spółdzielnia to piętła na szyi.

Idea spółdzielczości na długi czas straciła u nas kredyt.

Pewno — ciągnie dalej mój rozmówca, że potrzebne są spółdzielnie, ale niechże do tego zabierają się ludzie właściwi, niech nie podkopują zaufania do dworu, bo lud tutejszy ma ogromne poczucie sprawiedli-wości a doznac krzywdy długo pamięta.

— Więc co należy zdaniem pańskim ro-bić, ażeby ziemię tę ściślej zespolic z Ma-cierzą?

— Mogłbym panu rozwinąć cały pro-gram, ale nie chcę uchodzić za wszystko-wiedzącego mędrca, za znachora, który ma gotowe leki na dolegliwości gospodarcze. Powiem panu tylko, że o Białoruś nie tro-szczymy się w tym stopniu, co o inne dzie-licie tak, że demagog ma łatwe pole do po-pisu opowiadając prostaczkom, że Polska widocznie nie ma zamiaru długo tu popa-sać, skoro nie przeprowadza większych in-westycji.

— Rozumiem — prawi mój rozmówca — że Państwo Polskie ma moc zadań i trosk, że wiele włożyło wysiłku na polu podnie-szenia gospodarczego kraju, ale trzeba i o nas pomyśleć, o tym ludzie białoruskim, który tak nie wiele potrzebuje, a tak bar-dzo umie być wdzięczny.

— Wspomniał pan o agitacji komunisty-cznej, jakież skutki tej roboty?

— Jak narazie chwala Bogu, żadne. Kom-unizm jeśli tu i tam zdołał porobić szcze-ry w umysłowości prostego tutejszego czło-wieka, to naogół wpływ tej agitacji już się kofczy, w miarę jak przychodzą wieści z Rosji. W początkach rewolucji rosyjskiej, kiedy to chłop słyszał o tych wszystkich „cudownościach” raju bolszewickiego na ziemi, — wpływ doktryny Lenina był znacz-ny. Dziś nastąpiło otrzeźwienie. To widzą sami bolszewicy. Nastawili więc swą agi-tację na inny tor. Oni to najbardziej przez swą radość w Mińsku podsycają ruch

białoruski. Wczorajsi wrogowie nacjona-li-zmu stali się dziś jego protektorami u są-siadów. Byle robić dywersję. A Mińsk jest sercem białoruszczyzny. Dzisiaj widzimy, jak olbrzymią dla nas stratą jest brak Miń-ska. Gdyby był w naszym posiadaniu, propaganda Kominternu miałaby trudniej-sze zadanie.

— Nie wyczerpałem wszystkich spraw w tym przygodnym wywiadzie. W następnych reportażach ukazać Czytelnikowi pom-ieskie-mu Białoruś, tę naszą kresową stanicę, od strony gospodarczej, społecznej, kultural-nej, obyczajowej. Na Pomorzu coraz gło-sniej rozbrzmiewa hasło: „Bądźmy przyja-ciołmi Kresów Wschodnich”. Tworzymy nawet organizacje, mające na celu zbliże-nie tych ziem ku Polsce. Należą one do nas

fizycznie, trzeba je przyciągnąć sercem. Za-danie szczytne. I jeśli tego nie robimy z miłości ku bliźniemu swemu, to bądźmy przyjaciółmi własnej sprawy. Zaniedbaną i opuszczoną gospodarczo Białoruś musimy podnieść ekonomicznie, otoczyć serdeczną opieką i niejako skolonizować duchowo. Leży to w naszym interesie państwowo-na-rodowym.

I jeśli Kresy Wschodnie pod względem gospodarczym należą do kategorii „C”, to napewno pod względem walorów ducho-wych stanowią najwyższą klasę „A”.

O takie skarby warto się zatroszczyć. To się stokrotnie opłaci.

Tedy poszerzajmy granice Polski choć-by w granicach własnych.

Budujemy Polskę tam, gdzie tej budo-wli są zaledwie pierwsze rusztowania.

„Wyższość” bolszewickiej kultury

Nieuctwo profesorów sowieckich

Tak zwany burżuazyjny czytelnik so-wieckich pism, przeznaczonych na zagra-biczną propagandę, bardzo często dowiada-je się o rzekomej ogromnej wyższości kultury bolszewickiej nad kulturą zachodnią — „burżuazyjną”.

Tymczasem na podstawie gazet sowiec-kich dochodzi się do wniosków zgoła in-nych.

Np. w „Izwestiach” czytamy: „Rozu-miemy, że naszym profesorom brak kultu-ry, ale jak można uczyć i jak to się dzieje, że profesorowie nie umieją napisać listu bez błędów ortograficznych”.

Albo w „Prawdzie” znajdujemy takie o-tę świadectwo „wyższości” kultury bolsze-wickiej nad zachodnią - europejską: „Mo-żnaby wyliczyć dużo anegdotycznych przy-kładów kompletnego nieuctwa profesorów. Albo czyż może być coś bardziej uderzają-cego? W Czelabińsku na kursie profesorów,

na 62 profesorów — 46 wykazało się wyk-sztalceniem poniżej szk-ły powszechnej. O-soby odrzucone z powodu swojego krańco-wego nieuctwa i niewiedzy, znajdują za-wsze posady profesorskie”.

Jak z tego widać „proletariacka” kultu-ra w Rosji bolszewickiej kwitnie nadzwyz-čajnie.

Monety z epoki Zygmunta III w garnkach pod Jarostawiem

Odkrycie skarbu z czasów najazdu szwedzkiego

Podczas wykopywania piata starej gru-zy w zagrodzie Andrzeja Lichowida w Do-brej w pow. jarostawskim, natrafiono na gliniane naczynie, zawierające 1077 róż-nych monet z czasów Zygmunta III wagi łącznej 854 gr.

Wśród monet wybijają się liczbą półto-raki bydgoskie (399), szelagi obłaskie Gu-

Czwierć miliarda funtów zainwestowała Anglia w Chinach

Kapitał, jaki zainwestowała w Chinach Wielka Brytania, obliczony jest obecnie na 250 milionów funtów szterlingów z czego na inwestycje prywatne przypada 200 mi-lionów funtów, pozostałe zaś 50 milio-nów funtów na kapitał państwowy. Inwestycje angielskie w samym Szangaju szacowane są na 180 milionów funtów szter.

U osób posiadających wysokie ciśnienie oraz u osób o nieregularnym działaniu ser-ca, naturalna woda gorzka Franciszka-Józefa stosowana regularnie powoduje wy-datne, lekkie wypróżnienie.

„Dowie się przyszłość, kto zię i zapłaci”...

Restauracja z wróżbami

W Nowym Jorku cieszy się dużym po-wołaniem restauracja „Chickens Coop”, znana z potrawki z kur. Właścicielka jednak atrakcją tego zakładu jest osobliwa rekla-ma. Na sztydzie restauracyjnym widnieje napis: „Przepowiedamy naszym klientom przyszłość, gdy zjedzą i zapłaci”.

Istotnie w restauracji urządzone sześć wróżbiarek, które przepowiadają przyszłość na zadanie. Każda z wróżek posługuje się „nym systemem” jedną wróżę z fusów po kawie druga z resztek herbaty, trzecia z kuli kryształowej, czwarta z ręki piata z kart, szóstą wreszcie hipnotyzuje.

Atrakcja wróżebna przyciąga, rzecz pro-sta, nie tylko amatorów dobrej kuchni tak-ż lokal jest często przepelniony po brzegi.

Najbardziej tchórzliwe zwierze

Do najbardziej tchórzliwych ssaków na-leży nietoperz. Każde zwierzę zaatakowane broni się. Nietoperz natomiast ucieka. Jest on tchórzliwszy nawet od zająca, który po-trafi w jednym wypadku, gdy chodzi o zdo-bycie samicyk walcząc ze swym rywalem. Nietoperz, natomiast z reguły w każdej nie-bezpiecznej sytuacji uchodzi z pola.

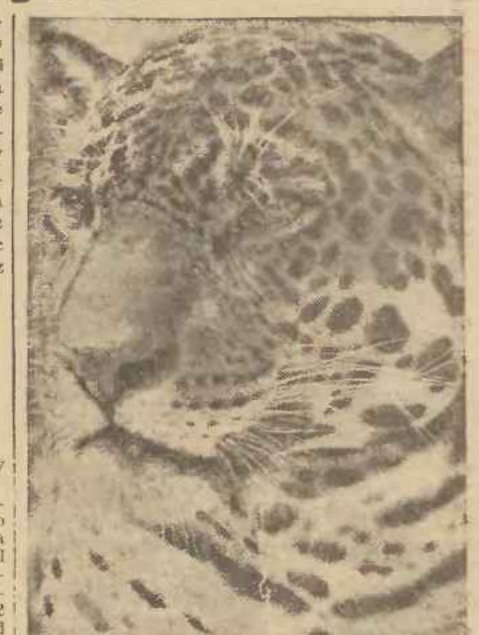
Zwierzęta umieją być wdzięczne

Dzika tygrysyca i jej wybawca

W kalifornijskim mieście San Diego, w miejscowym ogrodzie zoologicznym, zaszło wydarzenie, którego bohaterką była wspan-iala tygrysyca imieniem Queenie.

Potężne, młode stworzenie nadaremnie usiłował oblaskawić dozorca zwierzyńca Johnson. Zwierz, pomimo łagodnego obcho-dzenia się z nim, stawał się coraz dzikszy i nieprzystępny, co zmusiło do stosowania doń surowego sposobu postępowania i bacz-niejszego nad nim nadzoru. Dla uniknięcia możliwych niespodzianek obwiedziono klat-

kę szerokim i głębokim rowem, wypełnio-nym wodą. Pomimo tych ostrożności udało się tygrysyce pewnego dnia wylamać drzwi swego więzienia. Queenie poczuła się na wolności i potężnym sussem zamierzała prze-hyć ostatnią zapórę, dzielącą ją od otacza-jącego świata, lecz brzeg rowu, rozmokły od deszczów, panujących od dłuższego cza-su, zarwał się pod nią i tygrysyca stoczyła się głową naprzód do wody. Wiedomo, iż koty nie są biegłe w sztuce pływania, więc i królewskiemu zwierzowi groziła małoszas



czytna śmierć zatonięcia w rowie. Queenie, czując swą bezradność, była rycząc zało-żnie. Na szczęście w pobliżu znajdował się Johnson, który pobiegł po drabinę i spuści-wszy ją do rowu, zszedł do wody, ostro przy-wlując tygrysicę. Queenie zrozumiała akcję ratowniczą i mierzalnie rozszkła sił, dobrnęła do drabiny, przyjmując posłusznie pomoc dozorczy, który ją, jakby zawstydzona i za-łkniętą odprowadził do klatki.

Przymusowa kąpiel niezmiernie wpłynę-la na zmianę usposobienia tygrysyce która od tego czasu żywiła dla swego wybawcy prawdziwe uczucie wdzięczności, witając każde jego pojawienie się żywymi oznaka-mi radości.

Kryminalne rekordy Estonii i Litwy

Ilu ludzi siedzi za kratami?

Istniejąca przy Lidze Narodów między-narodowa komisja więziennictwa zwróciła się do wszystkich państw o podanie ilości osób przebywających w więzieniach. Z o-trzymanych odpowiedzi 88 państw. uotuje-my dziś za prasą francuską kilka najwaz-niejszych. I tak poza krajami skandynaw-skimi, gdzie jak n. p. w Norwegii szereg więzień stoi od lat pustkami i ostatnio zo-stało przekształconych na zakłady lecznicze najmniejszą ilością uwiezionych poszczę-lic się może Anglia w której stosunek przeby-

wających w więzieniu do ogółu ludności wy-nosi 29,9 na 100.000.

W Polsce na tą ilość mieszkańców przy-pada 150 więźniów. W ostatnich czasach sto-sunek ten wzrósł. W Niemczech przypada 157 uwiezionych. W liczbie tej nie uwzględ-niono zatrzymanych w obozach koncentra-cyjnych. Maleńka Litwa zbliża się do gra-nicy rekordów, trzymając za kratami 162 obywateli. Estonia bije ponury ten rekord cyfrą 276 uwiezionych na każde 100.000 w-1-nych obywateli.

Promienie słońca w kopalni

Jak donosi prasa niemiecka na pozosta-łej przy Niemczech części Górnego Śląska wprowadzona ma być w najbliższym cza-sie specjalna instalacja pomysłu Dr. Lonne, która pozwoli górnikom po znoonej pracy w kopalni korzystać z ożywego działania promieni „sztucznego słońca”. Aparatura dra Lonne umieszczona będzie w łaźniach, w ten sposób że górnicy kąpiąc się, będą mogli opalać się na „Ersatz steinen”. I po-wie kto że w Trzeciej Rzeszy nie jest ste-wnie.

Maksym Gorki darował wolność żółwiowi...

Pewien rybak w miejscowości Kocella w pobliżu Palermo złowił żółwia ważącego 98 kilogramów. Na grzbiecie plaza rybak zau-ważył jakieś dziwne znaki. W porcie ry-backim powiedziano mu, że to napis w ja-kimś nieznanym języku. Nauczyciel skopi-o-wał znaki i przesał do włoskiej Akade-mii Literatury zdanie rosyjski jak się oka-zało napis odebrowano: „Żółwia tego, na-zwanego „Telo” — głosił napis — wypuści-lem na wolność w dniu 1 maja 1922 roku.

W chwili wypuszczenia na wolność zwierzę ważyło 52 kg, miało 90 cm. długości i ży-wiło się najchętniej sardynkami”. Pod tym tekstem widniał podpis — Maksim Gorki na Capri.

W dniu 1 maja 1922 roku Gorki wpu-scił żółwia na wolność. W tym samym dniu w jego ojczyźnie na wyspach solowieckich prze-bało w najstraszliwszej niewoli setki tysięcy ludzi.

Jerzy Mariusz Taylor

CZCICIELE WOTANA

431

Powieść

— Widział pan kiedyś coś podobnego? — zwróciła się gajowa z udanym oburzeniem do gościa. — Ta koza naprawdę myśli, że bez niej nie potrafiłabym się obejść. Jej się zdaje, że na starość oślepiam już doszczętnie i nie widzę nic, nawet tego, co mi postawiła pod nosem.

— A, właśnie, że nie widzi ciocia — klasnęła w ręce z uciechą Anka. — Najsmaczniejszego dania nie zauważyła ciocia wcale. O proszę!

Zręcznym ruchem odstawiła stojący na środku stołu talerz i spod białej serwetki wyłonił się wspaniały tort, przybrany bogato marmocypanowymi ozdobami.

— Co to? — zgorzyla się Gołąbkowa. — Tort? No, wie pan? To już zbytek. Wczoraj były ciastka, onegdaj pudło cukierków. Tak nie można przecież. Pan się rujnuje.

— A mówiła pani, że Niemcy są tacy oszczędni — uśmiechnął się dr. Johnke.

— Ma się rozumieć, że mówiłam. Zawsze tak będę mówić. Ale to jest co innego. Ja pana nie uważałam i nigdy nie będę uważała za Niemca.

Anka wprost nie posiadała się z uciechy, patrząc na zadziwione, krótkowzroczne oczy gościa, pozabawione ochrony szkieł i mrugające teraz w bezradnym zdumieniu. Było widać, że jest zaskoczony nieoczekiwaną uwagą Gołąbkowej, że nie wie, jak ma na nią zareagować. Spoglądał to na roześmianą Ankę, to na gajową, która najspokojniej w ścieście piła swoją herbatę.

— Któż więc ja jestem podług pani? — zagadnął wreszcie.

— A któż by? Polak! — usłyszał kategorię odpowiedź.

Gołąbkowa rzuciła mu ją takim tonem, jakby stwierdzała coś najzupełniej naturalnego, co, co jej zdaniem nie wymagało żadnych dowodów.

Anka aż kwiczała z radości.

— Oj, ciociu! Ale ciocia pastwi się nad tym biednym panem doktorem. Niechże ciocia spojrzy! Taki uczyony. Wszystko wie, a teraz zapomnieli języka w ustach. To blednie, to się czerwieni i nie ma pojęcia, co ciocie odpowiedzieć.

— A cóż ja na to poraczę — wzruszyła ramionami gajowa. — Pan doktor urodził się przecież w naszej Polsce.

Dr. Johnke odzyskał nagle pewność siebie.

— Zaraz, szanowna pani — zawołał wkładając oburącz okulary. — A więc w takim razie starego Ernina i jego synów i pastora Michelsa i wszystkich kolonistów z Grobli też uważa pani za Polaków? Zaręczam pani, że to jest wielka omyłka. Oni wszyscy są Niemcami.

— E, nie — przeciągnęła gajowa. — Ich nie uważam za Polaków. Ale żaden z nich nie miał babki Polki, a pan miał. Sam pan to mówił. Ance. No, miał pan tę babkę, czy nie? Aha! Miał pan! No, to jest pan Polak i kwita!

— Tak, tak — mrucał z niezadowolaniem dr. Johnke.

— Słyszysz, Anka? Sam mówi, że tak — pod-

chwyciła Gołąbkowa. — No, ale dosyć już tego gadania, skoro jest taki piękny tort, to go trzeba jeść. Ukrój no, Anka, większy kawałek panu doktorowi. Czekał — zatrzymała rękę siostrzenicy, która posłusznie sięgnęła już nożem do talerza. — Tu jest jakiś napis z czekolady. Patrzenie no! Napisano „Anka”. Jak Boga kocham — roześmiała się, co było u niej wielką rzadkością. — Ani chyba tort był zrobiony na zamówienie. I z pewnością nie u wdowy Klein. Wyobrażam sobie ile musiał kosztować.

Dr. Johnke przesiedział jeszcze z godzinę, ale wciąż był markotny. Nie odzyskał już tego wesołego nastroju, z jakim się zjawiał. Anka spostrzegła to od razu i zrobiło się go jej żal. Kiedy się pożegnał, odprowadziła go aż na ganek.

— No, dobrej nocy — powiedziała życzliwie. — Mam nadzieję, że się pan na nas nie pogniewał. To ja tylko zresztą zawiniłam, że śmiałam się tak głupio, ale ciocia wcale nie żartowała. Ona naprawdę tak myśli.

Dr. Johnke przez chwilę stał w milczeniu.

— Czy pozwolę pani, panno Anko, że zapytam panią o pewną rzecz? — powiedział wreszcie, biorąc w obie ręce dłoń, którą mu podawała.

Anka drgnęła. Od rąk, których uwięziła jej dłoń, zdawał się płynąć jakiś tajemniczy, potężny prąd. Zdziela ją obawa, nieznanego lęk. Czy to był dr. Johnke? Tak dr. Johnke, z którego okularów i zabawnej niezręczności wobec krepujących oświadczeń ciotki śmiała się tylko co przy kolacji? Nie! To był ktoś inny zupełnie, ktoś bardzo silny, ktoś mimo woli wzbudzający szacunek, ale jednocześnie... kochany... ach, tak! Kochany...

Poczuła rozkoszną, oszałamiającą niemoc, a jednocześnie ogarnęło ją przemożne pragnienie ucieczki. Spróbowała wyrwać mu dłoń, ale on przytrzymał ją delikatnie, lecz stanowczo.

— A więc? — prosił.

— Ja nie wiem, czego pan chce ode mnie. Taki pan dziwny jest w tej chwili — broniła się czując, że do jej oczu cisną się łzy. — Jakież to pytanie?

— Czy nie zechciałaby pani być moją żoną?

— Ależ, panie doktorze...

Poczuł febryczne drżenie trzymanej w rękach dłoni i zapytał czule:

— Co małeńka?

— Nie mogę... Nol... Niechże pan puści moją rękę... — skuczła jak dziecko. — Ja naprawdę nie mogę...

— Czego pani nie może, panno Anko?

— No... bo nie mogę. Nie chciałabym panu odpowiedzieć tak jak Wanda, a muszę...

— Która Wanda? — zdziwił się, na wpół rozśmieszony, a na wpół rozszewroniony tym wielkim zmieszaniem, jakie okazywała, a które świadczyło o prawie dziecięcej jeszcze jej świeżości.

— Wie pan przecież... Nol... królowna...;

— Aha, tak? Ta, co to nie chciała Niemca. Rozumiem już, rozumiem — mówił z goryczą, puszczając jej dłoń. — A więc, dobrej nocy, panno Anko! Nie zobaczymy się więcej. Dobrej nocy!

Biała sukienka frunęła w kierunku drzwi i zniknęła. Czyżby niepowrotnie? Dr. Johnke oparł się o sztachety. Miał wrażenie jakby nagle tuż pod jego stopami rozwarła się przepaść i pochłonęła szczęście — złotą bajkę, o której śnił przez kilka ostatnich tygodni. Dookoła panowała głęboka cisza. Tyko gdzieś daleko zakrzytał puszczyk i czarny nietoperz bezszelestnym łukiem przeciął rozszereżone blaskiem księżycy powietrze. Cisza! Tęczowe marzenia dobiegły kresu i zamaryły. Uświadomił sobie nagle, jakim wypoczynkiem niebiańskim, jakim bodźcem dla energii, jakim napojem krzepiącym, z którym gdzieś mógł chyba tylko miód, podawany bogom w wysokich salach Walhalli, były dlań te sny o szczęściu. Teraz przepadło wszystko. Dlaczego? Czyżby dlatego tylko, że jest Niemcem?

Ale co to? Drzwi, za którymi zniknęła biała sukienka, uchylły się z wolna. Halucynacja wzrokowa? Zwodnicze światło miesiąca wprowadza niekiedy w błąd wzrok ludzki. A jednak, nie! To nie była złuda! Ode drzwi wionął szept, cichutki, ale wyraźny: — Proszę przyjść, panie doktorze! Proszę przyjść... koniecznie...

Teraz dopiero dr. Johnke ruszył w swoją drogę. Szept, który słyszał przed chwilą, jak cudowny lek, jak tajemniczy balsam kojący, dodał mu siły, przywrócił dawną pewność siebie. I jednocześnie... dr. Johnke postanowił sobie, że nie przyjdzie już więcej do Teresinka, że będzie unikał spotkania z Anką, że postara się wymazać ją ze swej pamięci.

— Skoro mnie nie chce jako Niemca, niechajże sieje rutkę, bo za zwykłego chłopca nie pójdzie pewnie — pomyślał z mściwym zadowoleniem,

A jednak śmiała mu się przez całą noc. Wabiła go swym beztroskim śmiechem i oczami jak bławatki, ale gdy się zbliżył, uciekała niby płochy, białe motyle. Obudził się zły potem, trzęsący się cały z tęsknoty i pragnienia, a skoro tylko zmrugał oczy, śniła mu się znowu. Gonil ją. Umykała przez jakieś łąki rozległe, pełne wonnego kwiecia, wśród którego kryły się zdradzieckie kolce osty. Dopadł ją wreszcie, gdy zatrzymała się u brzegu szerokiej rzeki, która przecięła jej drogę. Schwycił ją za ramiona, ale wyślizgnęła mu się i skoczyła do wody. Usłyszał pisk i obudził się, siadając z wrażenia na łóżku.

Pluśk nie ustawał. Towarzyszyło mu miarowe, głuche dudnienie. Lał rześisty deszcz i całe strumienie wody spływały z wysokiego dachu, wypełniając po brzegi betonowe kregi ustawione pod rynnam. Po pogodnej, bezchmurnej nocy rozpoczynał się słotny ponury dzień.

Dr. Johnke wstał w jak najgorszym humorze. W głowie lupał mu tępy ból i płędy nieznośne powieki, a nieznośna pustka, którą odczuł wczoraj wieczorem, trwała nadal. Z największym wysiłkiem woli odepchnął cisnącą mu się natrętnie przed oczy złotowłosą i błękitnooką wizję, i postanowił zabrać się do pracy. Uznał, że na stan, w jakim się znajdował, będzie to najlepsze lekarstwo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiadomości sportowe

BOKSERZY LEGH WARSZAWSKIEJ ZREMISOWALI Z ASTORIA.

W niedzielę rozegrany został w Warszawie towarzyski mecz bokserki Legii Warszawa — Astoria Bydgoszcz zakończony wynikiem remisowym 8:8.

Pięć walk zostało rozstrzygniętych przez nokaut, a jedna przez dyskwalifikację. Sędziował w ringu dobrze p. Pasturczak, punktował p. Merliński.

Wyniki notujemy:

w wadze muszej Bańkiewicz (L) wysoko wypunktował Wypijewskiego.

w koguciej — Wojtkowiak (A) znokautował w 2 rundzie Witkowskiego w piórkowej — w pierwszym starciu Wadzlewski (A) znokautowany został przez Wasia.

w lekkiej — Przewódzki (L) wygrał na punkty z Dorszem.

w półśredniej — Sobek (A) pokonał Barę przez k. o. w 2 starciu.

w średniej — Urbantak (A) zwyciężył Włostowskiego przez k. o. w drugiej rundzie.

w półciężkiej — Doroba (L) zdobył punkty w wyniku dyskwalifikacji Luczaka za nieczystą walkę.

w ciężkiej — Lukowski (A) znokautował w 3 rundzie Mizerskiego.

UROCZYSTE OTWARCIE ŚWIATOWYCH IGRZYSK AKADEMICKICH.

W niedzielę na olimpijskim stadionie w Colombes pod Paryżem odbyła się uroczystość oficjalnego otwarcia VII światowych igrzysk akademickich.

Po defiladzie rozpoczęły się zawody 1. atletyczne, w których uzyskano szereg dobrych wyników.

Sensacją tych zawodów był nowy rekord świata, ustanowiony przez czarnego sprintera Stanów Zjednoczonych — Ben Johnsona w biegu na 100 mtr. wynikiem — 10,2 sek. Ten sam zawodnik wygrał bieg na 200 m. w czasie imponującym — 20,8 sek.

Z innych wyników notujemy: 400 mtr. — Belcher (St. Zj.) 47,4 sek. 800 mtr. — Robinson (St. Zj.) 1:51,4 min. 2) Goix (Francja) 1:52,7 min., 5000 mtr. — 1. Ward (Anglia) 14:42 min. 2) Askola (Finl.) 12:45 min. oszczep — Nikkanen (Finl.) 71,22 mtr.

W zawodach niedzielnych startował z polskich zawodników Pławczyk, który zajął trzecie miejsce w skoku o tyczce wynikiem 370 cm., a w skoku wzwyż miał 180 cm.

ZAWODY SPORTOWE POCZTOWEGO P.W.

W niedzielę zakończyły się w Krakowie dwudniowe ogólnopolskie zawody sportowe Poczтового P. W. konkurencje 1. atletyczne.

100 mtr. — Kotaczkowski (Warszawa) 11,5 sek.

3000 mtr. — K. Nadolny (W-wa) 9:13 m. w dal — Grzesik (W-wa) 580 cm. kula — Z. Ruczka (Kraków) 13,10 mtr. dysk — Drzyński (Bydgoszcz) 36,89 m. w trójbójcu — Niemiec Lwów 191,4 pkt. oszczep — Zieleniewicz, Wilno 48,14 mtr. wzwyż — Niemiec, Lwów 183,5 cm. 400 mtr. — Niemiec Lwów 54,4 sek.

wzwyż pań — Ciskówna, Kraków 134 cm. kula pań — Skorukówna, Wilno 8,94 m. 60 mtr. pań — Kowtakówna Wilno 8,8 s. w dal — Erdmanówna Lublin 423 cm.

trójbój pań — Skorukówna, Wilno 966 pkt.

W biegu kajaków — jedynek na 5 km. 1. Pytlewicz Bydgoszcz 20:09 min.

W turnieju siatkówki panów wygrała Warszawa przed Krakowem Lublinem, Lwowem, Bydgoszczą i Poznaniem.

W turnieju siatkówki pań — pierwsze miejsce zajął Poznań przed Warszawą, Katowicami, Bydgoszczą, Krakowem i Wilnem.

W ogólnej punktacji zawodów na pierwszym miejscu sklasyfikowała się Warszawa 161 pkt. 2. Kraków 131 pkt. 3. Wilno 124 pkt. 4) Poznań 121 pkt. a dalej: Katowice, Bydgoszcz Lublin Lwów, Polskie Radio i Gdańsk.

PRZED MIĘDZYNARODOWYMI MISTRZOSTWAMI POLSKI W TENNISIE

W dniach od 25 do 29 bm. odbędą się w Bydgoszczy międzynarodowe mistrzostwa Polski w tenisie.

Bydgoski K. S., któremu Polski Związek L. Tennisowy powierzył organizację tej imprezy, postanowił — mimo wysokich kosztów — sprowadzić na zawody wybitnych graczy zagranicznych.

Jak dotąd, zapewniony jest udział mistrzy ni Jugosławii — Kovac mistrzyni Austrii — Herbst, wicemistrza Austrii Redla, Węgrów — Szigetli i Dallos, czterech tenisistów niemieckich z Berlina i 2-ch z Prus Wschodnich (Hendewerk i Neiss).

Polską reprezentować będzie dziesięciu najlepszych naszych tenisistów z Hebdą, Tłoczyńskim, Witmanem Spychałą i Warmińskim na czele, oraz najlepsze nasze tenisistki z mistrzynią Polski — Głowacką na czele.

Oprócz turnieju międzynarodowego rozegrane będą w tym samym czasie w Bydgosz-

czy mistrzostwa Polski junierek do lat 20 i seniorów ponad 40 lat, w konkurencji krajowej.

PIŁKA NOŻNA

Terminarz rozgrywek o mistrzostwo klasy „A” na rok 1937/38

20. 8. godz. 16.30 Ciszewski — Bałtyk; Unia — P. P. W.; Gryf — Polonia; W. K. S. — T. K. S.

5. 9. godz. 16-ta Bałtyk — W. K. S.; Polonia — Unia; T. K. S. — Ciszewski.

19. 9. godz. 15.30 P. P. W. — Polonia; W. K. S. — Gryf.

26. 9. godz. 15.30 — Ciszewski — Polonia; Gryf — P. P. W.; Unia — Bałtyk.

3. 10. godz. 15-ta — P. P. W. — Bałtyk; Gryf — Unia; Polonia — T. K. S.

10. 10. godz. 15-ta — Bałtyk — Polonia; T. K. S. — Gryf; Ciszewski — Unia; P. P. W. — W. K. S.

17. 10. godz. 14.30 — Ciszewski — Gryf; T. K. S. — P. P. W.; Unia — W. K. S.

24. 10. godz. 14.30 — Bałtyk — T. K. S.

STAN TABELI O MISTRZOSTWO LIGI

Po niedzielnym meczu Ruch — Warszawianka stan tabeli przedstawia się następująco.

	gier.	pkt.	st. br.
1. A. K. S.	13	21:5	30:14
2. Cracovia	13	19:7	34:9
3. Ruch	13	18:8	28:18
4. Wisła	10	14:6	25:9
5. Warta	11	13:9	22:16
6. Warszawianka	13	12:14	22:23
7. L. K. S.	12	10:14	27:25
8. Garbarnia	12	10:14	19:25
9. Pogoni	11	9:13	10:16
10. Dąb	18	0:38	0:54

Do rodziców, wychowawców i nauczycieli!

Na żądanie zainteresowanych firm i p. p. Kupców przesuwamy termin wydania naszego specjalnego numeru szkolnego z dnia 25 bm. na dzień 28 września br.

Redakcja.

Po rewizji w bibliotekach polskich w Niemczech

Jakie książki polskie są w Niemczech, „staatsgefährlich“

Konfiskata dzieł o wysokim poziomie artystycznym i naukowym

W biurach polskich organizacji w Niemczech — a więc w Związku Polaków w Berlinie, na Śląsku Opolskim, Pograniczu, we Wschodnich Prusach — przeprowadzili ostatnio niemieckie władze policyjne szereg rewizji. Jaki miały cel, jaki był powód — nie będziemy w tej chwili dociekać, gdyż radzielibyśmy skierować wzrok na jeden tylko przejaw w związku z tymi ostatnimi zarządzeniami władz niemieckich.

Oto prócz rewizji w biurach polskich organizacji przeprowadzono kontrolę polskich bibliotek. Zawartość tych bibliotek poddana dokładnemu zbadaniu, czego wynikiem było zabranie szeregu dzieł, uznanych widocznie przez władze niemieckie za „niebezpieczne“ dla czytelnika polskiego dla Polaka mieszkającego w Rzeszy niemieckiej.

Ze zdumieniem przyglądamy się liście tych „zabranych“.

Figuruje na tej liście życiorys Józefa Piłsudskiego, napisany przez Wacława Sieroszewskiego... Znajduje się monografia prof. Adama Skalkowskiego o księciu Józefie Poniatowskim... Jest owiana romantyzmem książeczka Lucjana Rydla, popularnie przedstawiająca dzieje Polski... Jest ściśle naukowa rozprawa prof. Feliksa Konecznego o historii Śląska... Jest jedno z arcydzieł nowelistyki polskiej Henryka Sienkiewicza „Za chlebem“...

„Unieszkodliwione“ zostały zatem nie plody publicystyki aktualnej, agitacyjnej, polemicznej, nie broszury czy książki „bojowe“, mające posmak propagandy dotyczącej obecnych stosunków i poruszającej zagadnienia, mogące budzić jakieś konflikty lub zadrążnienia. „Zebrane“ zostały dzieła o wysokim poziomie bądź artystycznym bądź naukowym, książki wybitnych pisarzy — i to książki mówiące przeważnie o sprawach dawnych, o rzeczach należących już do historii. Trudno zrozumieć że takie książki uznano jako „staatsgefährlich“ (niebezpieczne dla państwa).

Więc ze zdumieniem spoglądamy na te zarządzenia niemieckich górników policyjnych, „unieszkodliwiających“ twory ducha polskiego, stojące na wysokim poziomie kultury i sztuki, a nie mające nic wspólnego z aktualnością dnia, z jakąś złośliwą czy podważającą etosunki polsko-niemieckie propagandą.

Zapewnienie Hitlera, że obca mu jest tendencja wynaradawiania kogokolwiek w Niemczech, że stoi na stanowisku samostoiwości narodowej polskiej, mniejszości — stwarza pewien stan faktyczny i daje pewne konsekwencje zwłaszcza w dziedzinie spraw oświatowych, w dziedzinie językowej i kulturalnej.

Wyrugowanie natomiast z polskich bibliotek takich książek, jakie powyżej zacytowaliśmy, platformą tę narusza. To chyba nie ulega wątpliwości.

Wyobraźmy sobie co by w Niemczech powiedziano, a zwłaszcza co by pisano, gdybyśmy z biblioteki niemieckiej szkoły w Łodzi czy Katowicach, z księgozbioru niemieckiej organizacji w Poczynie czy Grudziądzu policyjnym zarządzeniem „zabra-

li“ nie jakieś ulotki polityczno-propagandowe lub broszurki partyjne, a dzieła podobne do biografii Poniatowskiego i Piłsudskiego, więc książki o Fryderyku Wielkim i Adolffie Hitlerze, albo dzieła Schillera czy Goethe'go.

Z pewnością okrzyczano by nas w Niemczech jako „barbarzyńców“, wrogów kultury. Świat cały odrzmiłaby krzykiem...

My nie krzyczymy i nie pomietujemy. Ani szat nie rozdieramy. My żądamy —

właśnie w imię kultury, właśnie z głębi przekonania o własnej racji — poszanowania dla naszych dóbr kulturalnych. Żądamy, aby każdy Polak, gdziekolwiekby żył, czerpać mógł swobodnie ze skarbnicy rodzimej kultury, by się nią krzepił i by go policyjnymi zarządzeniami jej nie pozbawiano pod żadnym pozorem i żadnym warunkiem.

I w Trzeciej Rzeszy i za Olzą i wszędzie gdziekolwiek poza Macierzą żyje ośmiomilionowa rzesza Polaków.

Dom Ludowy im. Władysława Orkana



Z inicjatywy ks. dziekana Józefa Stabrawy przystąpiono do budowy Domu Ludowego (na zdjęciu) w Mazanie Dolnej. Dom Ludowy, który nosi nazwę piewcy Podhala Władysława Orkana, jest już na ukończeniu, a mieścić się w nim będą miejscowe organizacje społeczne i kulturalne.

Odbudowanie zniszczonej przez zaborców polskośći Polesia

zapowiedział gen. Galica na zjeździe OZN w Brześciu nad Bugiem

W Brześciu nad Bugiem odbył się w niedzielę zjazd okręgowy organizacji wiejskiej Obozu Zjednoczenia Narodowego przy udziale przedstawicieli wszystkich powiatów i gmin woj. poleskiego.

Na zjeździe tym sen. gen. Andrzej Galica, witając w imieniu szefa O. Z. N., zjazd okręgowy, przypomniał przede wszystkim najważniejsze wytyczne ideowej deklaracji płk. Koca, po czym wyróżnił cały szereg za-

gadnień związanych bezpośrednio z Polesiem. Zagadnienia te są równocześnie postulatami akcji, którą O. Z. N. podejmuje na tej ziemi, która „w porównaniu z innymi ziemiami Rzeczypospolitej jest może najuboższą dzielnicą“. Program, który przewodniczący organizacji wiejskiej OZN. przedstawił zjazdowi, obejmuje następujące punkty:

1) Odbudowanie zniszczonej przez zab-

Wybitny gość z Ameryki... w Polsce

Pisarz, podróżnik i wydawca w jednej osobie

W dniu 18 bm. przybył do Gdyni na pokładzie m/s „Batory“ wybitny pisarz, podróżnik i znany wydawca amerykański, p. Robert McBride, który w dniu 19 bm. przyjechał do Warszawy.

Robert McBride jest osobistością niedostatecznie jeszcze u nas znaną, niemniej bardzo popularną już we wszystkich krajach Europy, co jest wynikiem jego wielkiego zainteresowania dla państw „starego świata“. Nasz amerykański gość ma już w swoim dorobku literackim cały szereg interesujących dzieł z zakresu podróży. Jednocześnie jest właścicielem wielkiego amerykańskiego koncernu wydawniczego „McBride and Co.“ oraz największego amerykańskiego czasopisma podróżniczego „Travel Magazine“.

Wybitny nasz gość zabawi w Polsce 6 tygodni i w wyniku szczegółowego zaznajomienia się z całym krajem przewiduje napisanie nie tylko szeregu artykułów w swoim perytycznym „Travel Magazine“, ale również zamierza najbliższą swą książkę poświęcić wspomnieniom z podróży po Polsce.

Za zerwanie plakatu O. Z. N.

Grudziądz. Sąd Okręgowy w Grudziądzu ukarał członka Stronnictwa Narodowego p. Kozubka ze Śliwic grzywną 10-złotową za zerwanie plakatu Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Świadkiem tego czynu był stróż nocny.

Stan zatrudnienia robotników na robotach drogowych

Stan zatrudnienia w dniu 31 lipca br. wynosił na drogach państwowych 47.104 robotników, na drogach samorządowych — 55.524, razem 102.628 robotników.

Zestawienie to nie obejmuje robót, prowadzonych przy współudziale Funduszu Pracy.

15-letni „słowik“ z Kujaw

Wielki artysta z Bożej łaski bez chleba

Czytamy w jednym z pism warszawskich:

Stał w przedpokoju mały i chudy chłopczek, domagając się rezolutnie widzenia z panem redaktorem. Miał mu coś ważnego do zakomunikowania.

Nazywa się Teodor Kazimierz Sobczak. Ma lat 14 i pochodzi ze wsi Słomkowo na Kujawach. Będąc jeszcze dzieckiem, poszedł w „świat“, gdyż wo domu bleda, aż piszczala. Właściciel domu nie miał. Ojca nie zna, matka chorowita odnajmuje się dorywczo do różnych robót, ale prawie nic nie zarabia. Stale choruje. Mieszka w chalupie kątem.

Poszedł więc „w świat“ i po krótkiej wędrówce jakiś litościwy gospodarz z sąsiedniej wioski wynajął go do pasienia krów. Pilnował powierzone jego pieczy bydłko i przysługiwał się na polanach leśnych i łąkach świergotowi ptaków. Potem zaczął je naśladować.

Wieczorami chodził na rozmaite zabawy wiejskie, gdzie słuchał melodii tanecznych. Po przesłuchaniu jakiegoś

obertasa, gwizdał go z pamięci w najcudowniejszy sposób.

Powoli mały Teodorek stał się w całej okolicy sławny. Wynajmowali go do pomocy orkiestrze, popisywał się solo, za co dostawał kilka groszy, które natychmiast wysyłał chorej matce.

Pewnego dnia zimowego, gdy stał zmarznięty na kosteczkę na stacji kolejowej i wygwizdywał kujawiaka, jakiś kolejarz zainteresował się nim, wziął do wagonu, nakarmił, napoił i powiózł do Warszawy.

— „Będzie ci tam lepiej, wezmą cię do cyrku“.

I od tego czasu zaczęła się wędrówka po wielkim świecie. Był w Warszawie, Krakowie, Katowicach i Łodzi. Nagrywał świergot ptaków na płyty dla Polskiego Radia, gwizdał przed mikrofonem w Katowicach, gwizdał dla jakiejś wytwórni filmowej. Wszędzie nim się zachwycali, mówili o nadzwyczajnym talentie itd. ale tak jakoś się złożyło, że po zaplaceniu śmiesznie małego wynagrodzenia, wszak małoletni — zbywano

ców polskośći Polesia; 2) unarodowienie polskiego życia gospodarczego i zmanifestowanie siły ekonomicznej ze strony zorganizowanego, jednolicie pracującego żywiołu polskiego; 3) organizowanie placówek gospodarczych; w pierwszym rzędzie rozbudzenie inicjatywy i aktywności ruchu spółdzielczego; 4) w zakresie rozumnej precudowej ustroju rolnego upełnomocnienie gospodarstw włościanstwa poleskiego; 5) przeprowadzenie kolonizacji Polesia przy pomocy osadnictwa z innych przedłużonych dzielnic Polski; 6) celowe usuwanie nieużytków rolnych i wprowadzanie koniecznych inwestycji; 7) wobec tego, że Polesie posiada największy odsetek dzieci i młodzieży nieobjętej w ogóle szkolnictwem powszechnym i dokształcającym — podjęcie systematycznej walki z analfabetyzmem, przy czym chodzi tu także o walkę z analfabetyzmem powrotnym starszego pokolenia; 8) wytworzenie należytej wewnętrznej atmosfery w polskim życiu zbiorowym, nadanie mu należytej siły ideowej i związane z obronnymi potrzebami Państwa.

Przemówienie sen. gen. Galicy było przyjęte burzliwymi oklaskami. W dalszym ciągu zebrania przemawiali przedstawiciele ludności poszczególnych powiatów Polesia, po czym sen. gen. Galica odczytał listę mianowanych władz okręgowych, organizacji wiejskiej OZN. na woj. poleskie.

go ulczym. Nikt nie zainteresował się tym „słowikiem z Kujaw“, który nie wiadomo skąd, zaczął naśladować ptaki, a robi to w sposób cudowny.

Obecnie Teodorek mieszka w ognisku dla nieletnich w Warszawie. Utrzymuje się z byle czego, ale ma nadzieję że może gdzieś spotka wreszcie kogoś, koby mu pomógł. Czuje, że może zrobić karierę. Przecież mówili mu o tym ludzie poważni i fachowcy.

Wystawa szwedzkiej sztuki dekoracyjnej w Warszawie

Sztokholm. (PAT) W przyszłym roku odbędzie się w Warszawie wystawa szwedzkiej sztuki dekoracyjnej. Komisarzem rządowym wystawy został mianowany architekt Hult, zaś na prezesa honorowego komitetu wystawowego powołano gen. Nygrena.

Wrodzaj owoców w wojew. poznańskim

Sytuacja na poznańskim rynku owocowym kształtuje się w r. b. znacznie korzystniej, niżeli w r. ub. Tegoroczna produkcja owoców wystarcza prawdopodobnie w zupełności na pokrycie lokalnego zapotrzebowania.

Gdynia

SIERPIEN
24
Wtorek

KALENDARZYLE

Wtorek 24. 8. — Barto-
mieja
Środa 25. 8. — Ludwika
Czwartek 26. 8. — Zefi-
ryna

TELEFONY:

Zarząd Miejski (Centrala) 1141
Zarząd Miejski Bezpieczeństwa Publ 1140
Komenda Pow. Policji Państwowej 1348
Wydział Sledczy 1349

AUTODOROŻKI:

Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na
Placu Kaszubskim.
Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy
Skwerze Kościuszki.
Nr. tel. 25-62 dla postoju taksówek przy
ul. Węgłowej.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr 17-08
Portowa Straż Pożarna 10-12.

DYZUR APTEK:

Śródmieście:
Apteka pod Grwem, Staromiejska 34.
Przedmieście:
Apteka mgr. Fr. Józefa Grodzkiego, Mor-
ska 155; Apteka Bałtycka Śląska 42.
Orłowo Morskie: Apteka Nadmorska —
ul. Orłowska.

MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
ul. Zygmunta Augusta 9, czynna codziennie
od 8 do 15-19.

MUZEUM MIEJSKIE W ORŁOWIE
ul. Świerkowa 7 — obok dworca kolejowe-
go, otwarte codziennie w godz. 10-16. o-
prócz poniedziałków.

**GOSPODARSKIE ARCHIWUM
MORSKIE**
Instytutu Bałtyckiego w Gdyni, ul. Świe-
tojańska 23, II p. Czytelnia czasopism pol-
skich i zagranicznych oraz biblioteka są
czynne codziennie od godz. 9 do godz. 14 i na-
dalno we wtorki, środy i piątki od godz.
17 do 19.

POGOTOWIE RATUNKOWE:
Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wy-
padków nr tel. 12-40.

KINA.
Lido. Najnowsza komedia sezonu:
„Spotkali się w Paryżu”. W roli głównej
Claudette Colbert — Bogaty nadprogram.
— **Balka:** — „Ucieczka Tarzana”.
— **Polonia:** Marta Eggerth w wiedeń-
skiej komedii p. t. „Pieśń jej matki”. Bo-
gaty nadprogram — pierwszorzędną wen-
tylacją.
— **Miraż — Orłowo:** „Ostatni Poganin”,
w rolach głównych Mala i Lotus — wspania-
ły film nakręcony na dalekiej wyspie.
Wielka miłość niewolnika i ucieczka do
ukochanej.

Z miasta
— Podaje się do wiadomości, że z dniem
25 sierpnia br. wprowadza się jesienny roz-
kład jazdy na wszystkich liniach miejskich
M. T. K.

Z ważniejszych zmian należy wymienić:
1) Na linii nr. 3 Gdynia — Sopoty oraz
na linii nr. 3 A Gdynia — Orłowo kursować
będą autobusy co 30 minut; w ten sposób
komunikacja Orłowa z Gdynią odbywać się
będzie co 15 minut. W godzinach popołu-
dniowych w razie wzmożonego ruchu uru-
chamiane będą wozy dodatkowe w miarę
potrzeby.
2) Linia nr. 8 Dom Zdrojowy — Dworzec
Kolejowy zostanie skasowana.
3) Na linii nr. 9 Komisarjat Rządu —
Port Handlowy ruch w niedziele i święta
będzie wstrzymany.

Miejskie Towarzystwo Komunikacyjne
w Gdyni.

**— WIECZORNE KURSY HANDLO-
WE** przy Gimnazjum Kupieckim Izby Prze-
mysłowej i Handlowej w Gdyni: 1) Jedno-
woczny Kurs Handlowy — dla osób posia-
dających wykształcenie ogólne w zakresie
najmniejszej szkoły powszechnej; 2) otwiera-
ne w miarę potrzeby 3-6-miesięczne Kur-
sy Handlowe i Kupieckie specjalne: kores-
pondencji handl., pisania na maszynie, ste-
nografii, księgowości, języków obcych z ko-
respondencją handl., sprzedażoznawstwa,
reklam, dekoracji okien wystawowych itp.
[Informacji udziela i zapisy przyjmuje do
dnia 25 sierpnia 1937 r. Kancelaria Gimna-
zjum Kupieckie (Szkoły Handlowej) Izby
P. - H. w Gdyni, ul. Morska 79. I. p. (tel.
16-42) codziennie od godz. 9 do 13-iej. O-
warcie Kursów — w początkach września
1937 r.

**— LICEALNE KURSY HANDLOWE
DLA DOROSŁYCH.** Dyrekcja Liceum Han-
dlowego Izby Przem. i Handl. w Gdyni ot-
wiera z początkiem września rb. roczne
wieczorne Licealne Kursy Handlowe dla
dorosłych. Kursy są przeznaczane dla osób
dorosłych obojga płci, pracujących zawo-
dowo. Warunkiem przyjęcia jest posiadanie
świadectwa ukończenia 6 klas gimnaz-
jum st. t. lub wykształcenia równorzędno-
go.

Stacjonarne kursy dla osób nie uczy-
ących się w szkole, które uprawniają do zaj-
mowania stanowiska urzędniczego II ka-
tegorii w państwowej służbie cywilnej, do
skróconej służby wojskowej oraz do stu-
diów na wyższych szkołach handlowych w
kraju i zagranicą.
Informacji udziela Sekretariat Liceum
Handlowego w Gdyni, ul. Morska 79, tel.
16-40 który przyjmuje wpisy do dnia 25
sierpnia rb.
— 4-letnie Żeńskie Gimnazjum Krawiec-
kie w Gdyni, ulica Morska 77, tel. nr. 16-36
przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937-38.
Cele i uprawnienia Gimnazjum Krawiec-
kiego: 1) ukończenie gimnazjum uprawnia
do kształcenia się wyżej w odpowiednich
szkołach zawodowych typu licealnego; 2)
uprawnia po odbytej praktyce do otwore-
nia pracowni krawieckiej; 3) daje wykształ-
cenie ogólne w zakresie młodej matury gim-

nazjum zawodowego; 4) daje wykształcenie
zawodowe. Warunki przyjęcia: 1) wiek od
13 do 17 lat. 2) wykształcenie w zakresie 6
klas szkoły powszechnej. 3) złożenie z wy-
nikiem pomyślnym egzaminu określonego
przez Min. WR i OP. Egzamin wstępny dn.
31 sierpnia i 1 września.
— Jednoročna Żeńska Szkoła Przypo-
sobienia Krawiecko - Bieliźniarskiego w
Gdyni, ul. Morska 77, tel. 16-36 przyjmuje
zapisy na rok szkolny 1937-38. Program
szkoły obejmuje: naukę kroju i szycia bie-
liźny damskiej i dziecięcej oraz sukien, ry-
sunki, materiałoznawstwo, rachunkowość,
język polski z nauką obywatelstwa religii
— Szkoła 6 kl. powszechna prywatna
Ireny Górskiej w Gdyni Kamienna Góra,
willa „Promienna” (kolo Krzyża). Przyjmu-
je zapisy dzieci do wszystkich klas na rok
szkolny 1937-38. Szkoła wyposażona jest
we wszelkie nowoczesne pomoce naukowe.
Budynek szkolny znajduje się w ogrodzie
w przelężnym położeniu. Indywidualizm
dziecka uwzględniony. Skromniej sytuowa-
nym ulgi. Sekretariat Szkoły czynny co-
dziennie od 10-tej do 12-tej tel. 15.60. Doj-
ścia ulicami: Zwirki i Wigury Kaspro-
wicza Sienkiewicza, Mickiewicza.

„Batory” odpłynął do Nowego Jorku 720 pasażerów odbędzie podróż przez Atlantyk

Dzisiaj o północy odpłynął z Gdyni
do Ameryki Północnej transatlantyk pol-
ski „Batory”. Statek zawinie po drodze
do Kopenhagi a następnie do Cherbour-
ga. Z Gdyni „Batory” zabrał 350 pasażer-
ów. Z Kopenhagi i Cherbourga zabie-
rze dalszych tak, że opuszczając brzegi

„Wesołe towarzystwo” na polance chyłńskiej

Napadli na przechodniów, aby zdobyć pieniądze na zabawę
i wódkę
W niedzielę o godz. 22 policja gdyń-
ska powiadomiona została o dość nie-
zwykłym napadzie. Do jednego z komi-
sariatów przybyli Bernard Lipkowski o
raz Stanisława Kalewska i Gawrońska
z Gdyni, podając, że zostali na polance
chyłńskiej napadnięci przez bandę o-
pryszków i obrabowani. Lipkowski w
towarzystwie dwóch niewiast wracał z
zabawy. Na polance chyłńskiej natknę-
li się na grupę przechodniów, którzy pod
szedłszy do nich zaczęli domagać się
pieniędzy. W pierwszej chwili napad-
nięci przypuszczali że mają do czynie-
nia z grupą zwykłych zawadźców, to
też nie reagowali na ich zaczepki i za-
mierzali oddalić się. Napastnicy nie da-
li jednak za wygraną, puścili się w pogoń
za uciekającymi i dogonili ich na po-
lance. Tu zażądali w sposób kategorycz-
ny oddania im pieniędzy i papierosów.

Znowu napad na strażnika kolejowego 5 zbirów ujęto

Przed kilku dniami nieznaną zło-
dzieczie napadli na strażnika kolejowego
Leona Bieleckiego, raniąc go kulą re-
wolwerową w czoło. W tym samym miej-
scu w pobliżu cegielni p. Nowakowskie-
go na linii Mały Kack — Gdynia 5-ciu
osobników uapadło wczoraj znowu na
dwoch innych strażników kolejowych.
Strażnicy zauważywszy na torze poroz-
rzucony złom żelazny usiłowali prze-
szkodzić złodziejom w kradzieży. Ci

Kościierzyna

— Rejestracja mężczyzn, urodzonych w r.
1919. Na podstawie ustawy o powszechnym
obowiązku służby wojskowej i przepisów
wykonawczych do ustawy z dnia 23. V. 1934
roku, wzywam wszystkich mężczyzn, uro-
dzonych w 1919 r-ku, zamieszkałych lub
przebywających czasowo na terenie miasta,
obywateli polskiego, do osobistego zgłosze-
nia się w celu rejestracji wojskowej w Za-
rządzie Miejskim, pokój nr. 2 w czasie od
15 sierpnia 1937 r. w godzinach urzędowych.
Przy zgłoszeniu należy przedstawić metry-
kę urodzenia, dowód osobisty, listę ezela-
dniczą, świadectwa szkolne itd. Winni nie-
spełnienia powyższego obowiązku pocią-
gnięci zostaną do odpowiedzialności karnej.
Kościierzyna, dnia 28 lipca 1937 r. — Bur-
mistrz: (—) J. Kamiński.

— Jarmarki kramne i bydłecze miasta
Kościierzyna w roku 1938: we wtorek po 15
lutego (bydłecy), we wtorek przed wielka-
noca (kramny), ostatni wtorek w kwietniu
(bydłecy), wtorek przed Zielonymi Świąt-
kami (kramny), wtorek po 15 lipca (bydłecy),
wtorek po 15 września (kramny), wtorek
po 15 października (bydłecy), wtorek
przed 15 listopada (kramny), wtorek po 1.
grudnia (bydłecy).

— Nowe ceny na chleb i bułki. Staro-
sta piśmie z dnia 19 bm. ustalił ceny za 1
kg chleba z maki żytojnej 65% — 0,34 zł.,
żytojnego razowego — 0,29 zł., za jedną buł-
kę wodną 70 g z maki pszennej 0,05 zł. Ceny
powyższe obowiązuja od dnia 20 bm. i
są cenami maksymalnymi.

— Kancelaria zarządu powiatowego i
Kola Z. R. czynna jest w Domu Społecznym
pokój nr. 2 codziennie (oprócz niedziel i
święt) od godziny 17-20. W tym czasie
członkowie zarządów przyjmują zgłoszenia
na członków i udzielają wszelkich wyjaś-
nień.
— Czy jesteście członkiem naszej Armii
Rezerwowej? Zgłoszenia na członków przy-
jmuje się w Domu Społecznym pokój nr. 2.
— Kolonia wycieczkowa w Osiu.
Staraniem Ubezpieczalni Społecznej nastę-
pi uruchomienie kolonii wycieczkowej w
Osiu w następujących terminach: I turnus
dla mężczyzn od 1-15 września br., II tur-
nus dla mężczyzn od 15-30 września br.,
III turnus dla kobiet od 1-15 października
br. Wszelkie wydatki ponosi Ubezpieczal-
nia Społeczna. Zgłoszenia przyjmuje się w
Domu Społecznym w Kościierzynie pokój
nr. 2 w godzinach od 17-20.

Stałe wycieczki autokarowe

Na Jasne Wybrzeże
(Puck — W. Wieś Hallerowo —
Rozewie — Lisi Jar — Jastrz. Góra)
zł 12.—
Do Kartuz i Szwajcarii Kaszubskiej
zł 13.—
Codziennie wycieczki statkiem na zwiedzanie
Sopot i Gdańska zł 7.—
Bilety do nabycia:

w P. B. P. „ORBIS”
Gdynia, ul. Św. Jańska 38, tel. 15-77
Ekspozycyury: Orłowo, Szosa Gdańska, tel. 92-11
Jurata i Jastarnia.

Dziennikarz francuski w Gdyni

Wczoraj bawił w Gdyni dziennikarz
francuski Jacques Augarde z Paryża, re-
daktor „La Petit Gironde”. Gość francu-
ski złożył wizytę w Komisariacie Rzą-
du oraz w Urzędzie Morskim a nastę-
pnie zwiedził port i jego urządzenia w to-
warzystwie przedstawiciela Urzędu Mor-
skiego. Po zwiedzeniu miasta red. Au-
garde zamierza również zwiedzić port
gdański, skąd udaje się w dalszą pod-
róż po Polsce.

Marysia szuka pracy...

Jakkolwiek nie godzi się nikomu od-
bierać chleba, zwłaszcza w dobie dzisiej-
szej, kiedy o pracę tak trudno, to jed-
nak ostrzec musimy panie domu przed
przyjęciem do pracy niejakiej 20-letniej
Marii Zembron. Marysia Zembroniówna
opuściła w tych dniach dom pp. koman-
dorostwa Dziubałtowskich w Juracie za-
bierając sobie na pamiątkę szereg cen-
nych drobiazgów.
Zembroniówna poszukuje pracy a pe-
nieważ równocześnie poszukiwana jest
przez policję, przeto nie pozostaje nam
nic innego, jak tylko ostrzec przed nią
nasze panie domu.

Tragiczny upadek z roweru

Wczoraj w godzinach południowych
zawezwano pogotowie ratunkowe w
stronę lasu chyłńskiego, gdzie na dro-
dze uległa wypadkowi 17-letnia rowe-
rzystka Jadwiga Kaczyńska. Jadga na
rowerze uderzyła w drzewo i spadła od-
nosząc poważne obrażenia. Poza rana-
mi zdartymi, lekarz stwierdził u Kaczyń-
skiej wstrząs mózgu. Stan jej jest b.
ciężki.

Chłopiec z Brześcia ofiara wypadku

Na ul. Mostowej wpadł pod koła sa-
mochodu 6-letni Władzio Martyniuk
syn mieszkańca Brześcia nad Bugiem
Chłopiec odniósł na szczęście lżejsze o-
brażenia. Po opatrzeniu go w ambula-
rium pogotowia odstawiono go do do-
mu.

Trawler rybacki „Barbara” wyla- dował 75 ton ryb

Do Gdyni przybył po raz pierwszy
trawler rybacki „Barbara” zakupiony
przez nowopowstałe towarzystwo polo-
wów dalekomorskich „Pomorze”, przy-
woząc 75 ton różnych ryb z własnego po-
łowu. W ciągu dnia wczorajszego ryby
zostały wyladowane do magazynu to-
warzystwa w porcie rybackim. Obok śli-
dzi ładunek składał się z szeregu in-
nych gatunków jak makrele, szole, łoso-
sie itd. Część transportu została z miej-
sca sprzedana wędzarniom i różnym o-
biornom w głębi kraju.

Zobacz! Gdynię i... chciał umrzeć

Nie tylko Neapol jest miastem, kt-
re warto zobaczyć i potem umrzeć. W
tych dniach przywędrował do Gdyni
młody kaliszczanin 23-letni Adam Iwan
który nie mogąc znaleźć spodziewanej
pracy i chleba zniechęcił się do życia
i postanowił popełnić samobójstwo, de-
cydując się na wykonanie tego zamiaru
akurat w Gdyni. Iwan udał się wcz-
oraj do lasu orłowskiego i chciał się
powiesić. Na szczęście dlań w porę po-
pieszyli mu z pomocą przypadkowi świąt-
kowie niedoświętego zamachu i przywró-
cili go do życia. Adam Iwan będzie od-
stawiony z powrotem do Kalisza.

Ważne dla wszystkich przedpoborowych

Szczegóły tyczące zaciągu do służby w oddziałach Obrony Narodowej

Na podstawie zarządzenia Pana Ministra Spraw Wojskowych D-ca O. K. VIII ogłasza ochotniczy zaciąg do służby w oddziałach Obrony Narodowej.

Jako ochotnicy mogą zgłaszać się mężczyźni którzy ukończyli 17 rok życia, a nie osiągnęli wieku poborowego.

Ochotnicy zrzeszeni w związkach P. W. i organizacjach pracujących dla obrony Państwa, składają podanie o przyjęcie do oddziałów O. N. w związkach (organizacjach), do których przynależą, a niezrzeszeni — w powiatowej komendzie uzupełnień właściwej dla ich miejsca zamieszkania. Podania należy składać do dnia 15 września 1937 r.

Do podań powinni kandydaci dołączyć następujące załączniki:

- poświadczenie obywatelstwa polskiego;
- metrykę urodzenia (w oryginale lub uwierzytelnionym odpisie);
- zezwoleń rodziców lub prawnego opiekuna na wstąpienie do szeregów Obrony Narodowej spisane protokólnie we właściwym zarządzie gminy;
- świadectwo nienaganego prowadzenia się, zalegalizowanego przez powiatową władzę administracji ogólnej;
- ostatnie świadectwo szkolne;
- zobowiązanie do odbycia czynnej służby wojskowej (wzór poda najbliższy powiatowy komendant uzupełnień, powiatowy komendant P. W. wzgl. związki p. w., organizacje pracujące dla obrony Państwa);
- świadectwo ukończenia co najmniej I. stopnia P. W. wzgl. inne odpowiednio zaświadczenie z J. H. P.

Podania jak i wszystkie wyżej wymienione dokumenty są zwolnione od opłaty stemplowej na podstawie okólnika Min. Skarbu D. V. 5095/5/36 z 14. XII. 1936 r.

Ochotnicy przyjęci poddani zostaną badaniu komisji poborowej, a uznani za zdolnych — wcieleni do oddziałów O. N.

Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez dodatkową komisję poborową odbędzie w drugiej połowie września br. w siedzibie P. K. U. właściwej terytorialnie dla danej gminy (miasta). Dokładny termin stawienia się przed komisją podadzą zainteresowanym Powiatowi Komendantowi Uzupełnień.

Po załatwieniu formalności wcielania w oddziałach O. N. żołnierze O. N. zostaną urlopowani z tym, że obowiązani są stawić się w oddziałach O. N. na każde wezwanie.

Ochotnicy zrzeszeni w związkach P. W. względnie w organizacjach pracujących dla Obrony Narodowej, pozostają nadal i szkolą się w tych związkach i organizacjach na zasadach dotychczasowych, a tylko w wypadkach powołania ich na zbiórki lub ćwiczenia do szeregów O. N. stają się żołnierzami Obrony Narodowej.

Żołnierze Obrony Narodowej nie będą skoszarowani. Zorganizowani w oddziały (drużyny, plutony itd.) pozostają w swoich domach, przy swoich warsztatach pracy a w oddziałach Obrony Narodowej zbierają się tylko na zarządzone zbiórki alarmowe lub na ćwiczenia.

Ogólna ilość dni przewidziana w ciągu roku na zbiórki alarmowe, jedno i kilkudniowe ćwiczenia i ewent. 2-3 tygodniowe

ćwiczenia w obozach letnich — nie przekroczy 40 dni.

Żołnierze Obrony Narodowej otrzymują kompletne umundurowanie i operządenie wojskowe, a w czasie ćwiczeń otrzymują wyżywienie normalne i żołąd jak w wojsku stałym.

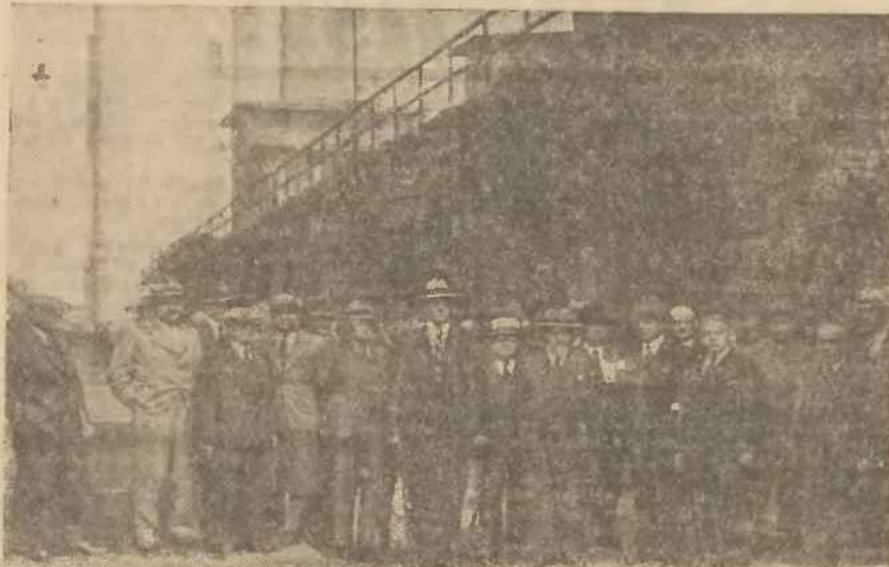
Służba w szeregach Obrony Narodowej, jako służba wojskowa, opiera się na ustawie o powszechnym obowiązku wojskowym.

Czas odbytych ćwiczeń w szeregach O. N. zalicza się na poczet obowiązkowej służby czynnej w wojsku względnie na poczet obowiązkowych ćwiczeń w rezerwie w stosunku dzień za dzień.

Wszelkie obowiązki i uprawnienia, wynikające z tytułu służby wojskowej, mają analogiczne zastosowania do żołnierzy Obrony Narodowej w czasie pełnienia przez nich służby w szeregach Obrony Narodowej.

Wszystkie postanowienia prawne o zabezpieczeniu pracy powołanym do służby czynnej lub na ćwiczenia wojskowe mają pełne zastosowanie i do żołnierzy Obrony Narodowej.

Wycieczka posłów i senatorów na Śląsku



Na zdjęciu grupa posłów i senatorów z Marszałkiem Prystorem (w środku) podczas zwiedzania huty cynku Spółki Giesche w Szopienicah.

Krzywdzenie polskich pracowników kolejowych na Ziemi Gdańskiej

Z zebrania ZPP w Pszczółkach

Ostatniej soboty odbyło się zebranie filii ZPP w Pszczółkach. Zebranie zagalil prezes filii Studziński przy licznych udziałach członków. Poseł Lendzion referował o sprawach gospodarczych i zawodowych, poruszając m. in. sprawy pracowników kolejowych.

Pracownicy kolejowi narodowości polskiej skarżąc się, że władze kolejowe wyyskują pracowników kolejowych na każdym kroku; mianowicie w ostatnim czasie kolej przyjmowała wyszkolonych pracowników na ha mulcowych z tym, że nie daje ani urzędni-

czej dokładki ani wyższej grupy płacy, która tym pracownikom przysługuje.

Pracownikom kolejowym narodowości niemieckiej płaci się, jak przewidują przepisy, natomiast pracowników kolejowych narodowości polskiej w ostatnim czasie upośledza się. Tak samo obniża się zarobki rzemieślnikom w jeździe i nie płaci im się tego, co przepisuje umowa zbiorowa.

Pracownicy różnych organizacji polskich na Ziemi Gdańskiej domagają się od Zjednoczenia Zawodowego Polskiego pomocy. Takiego wyszuk, jak obecnie, nie notowano dawniej. Oszczędza się na biednym pracowniku kolejowym, który musi wykonywać ciężką służbę i taką samą odpowiedzialność ponosić jak każdy pracownik etatowy, natomiast nie otrzymuje takiej zapłaty, jaka mu się należy.

Wielkie oburzenie panuje także między pracownikami kolejowymi, że przyjmując ich na etat, nie wypłaca się im tych poborów, które poprzednio otrzymywali. Pracownicy innych urzędów polskich otrzymują wyższe pobory od pracowników kolejowych narodowości polskiej. Takiego stanu na dłuższą metę nie można utrzymać.

Obecnie pracowników państwowych rozdzielono na dwie kategorie: na uprzywilejowanych i upośledzonych. Niemieccy pracownicy otrzymują o wiele wyższe pobory, jak ci pracownicy, którzy zostali przyjęci na etat. Naprzykład technicy polscy po złożeniu egzaminów otrzymują 125 gld. mies. na rękę. Niemieckim kolejarzom, którzy posyłała dzieci swoje do niemieckiego gimnazjum, kolej opłaca czesne, natomiast pracownik kolejowy narodowości polskiej, który posyła swoje dzieci do gimnazjum polskiego, sam musi opłacać czesne.

Pracownicy kolejowi biją na alarm, aby niedobre stosunki jak najprędzej zostały usunięte i apelują do czynników polskich o równouprawnienie wszystkich pracowników kolejowych bez wyjątku.

Poza tym zaznaczył poseł Lendzion, że trzeba z tym skończyć, ażeby w Gdańsku istniało 8 organizacji kolejowych; wystarczy bowiem, jeżeli będzie jedna organizacja zawodowa.

Udział Polonii gdańskiej w uroczystościach koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej Swarzewskiej

Jak już donosiliśmy, na dzień 8 września organizuje się w Swarzewie uroczysta koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej. W uroczystościach tego dnia weźmie także udział Polonia gdańska. Starania w tym kierunku podjął Centralny Komitet Polaków Diecezji Gdańskiej, który organizuje pielgrzymkę do Swarzewa na dzień 8 września pociągiem popularnym.

Jak wykazuje liczba zgłoszonych uczestników pielgrzymki, udział w niej weźmie przeszło 1000 osób z Diecezji Gdańskiej.



Wejherowo

— **Nočný dyżur** pełni apteka Zielona ul. Sobieskiego i apteka pod „Orłem” pl. Wejhera.

— **Dyżur lekarski.** We wtorek dr. Janowicz, w środę dr. Taper.

— **Kino Apollo** wyświetla najweselszą komedię wiedeńską Pat i Patachon w filmie pt.: „Dwa urwisy” królowie humoru Śmiech bez końca. Nadprogram polski tygodnik dźwiękowy. Początek seansu 20.30.

— **Kino Casino** wyświetla piękną operę polską pt.: „Straszny Dwór” drugi największy po Halce utwór muzyczny St. Moniuszki. W rolach głównych Szczepańska, Grosówna, Conti i inni. Nadprogram polski tygodnik dźwiękowy. Początek seansu o g. 20.30.

— **Związek Rezerwistów przy pracy.** W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie miejsc. Koła Związku Rezerwistów które przy udziale 56 członków, zagalil w zastępstwie prezesa p. sekretarz Kujoth. Po odczytaniu listy obecnych i protokołu z ostatniego miesięcznego zebrania, sprawy wyszkoleniowe omówił kmtd. p. Franciszek Kowalski. Okólnik zarządu głównego Z. R. odczytał p. Laskowski, a p. Kujoth instrukcje o przyjęciu kandydatów do utworzenia się mających oddziałów „Obrony Narodowej”. Niemal wszyscy członkowie zgłosili swoje przystąpienie. Zarządzone zbiórki na rzecz F. O. N., która dała doraznie 4,27 zł. W wolnych wnioskach zabrali głos pp. Schutz, Kowalski i Lieski. Po wyczerpaniu porządku obrad zakończono zebranie hasłem „Nie damy Ziemi!”.

— **Wynik strzelania Bractwa Kurkowego o godność „króla ptasiego”.** W ostatnią niedzielę odbyło się w Sirzelnicy tradycyjne strzelanie o godność króla ptasiego, połączone z zabawą dzieci. W ogrodzie koncertowała orkiestra Zakładów Wychowawczych. Wynik strzelania był następujący: królem ptasim został p. Stanisław Kowalski, I. rycerzem p. Am. Gański, II. rycerzem p. Leon Słowy.

Odbyło się także strzelanie dla dzieci w wyniku którego królem wśród dzieci został Stefan Piper, I. rycerzem Zbyszko Wyazec-

ki, II. rycerzem Henryk Guziński, a królową Regina Pollikeit.

KS. ZWIĄZEK STRZELECKI I „SOKÓŁ”
6 : 2.

W niedzielę dnia 22 bm. rozegrany został mecz piłki nożnej, między drużynami H. KS. „Strzelec” i H. „Sokół”, który zakończył się 6:2 na korzyść Związku Strzeleckiego.

RUMIA-ZAGÓRZE.

— **Niszczycieli drzewek musi spotkać zasłużona kara.** W dniu 20 bm. pomiędzy godziną 21.30 a 23-cią w Rumii na autostradzie prowadzącej do portu lotniczego (sleja Zwiarki i Wigury) polamanych zostało przez dotychczas niewykrytych sprawców 158 młodych drzewek przydrożnych (młode lipy), na szkodę P. K. P. Straty oblicza się na około 2370 zł. Polamane drzewka sprawy pozostawili na miejscu. Dochodzenia prowadzi prod. służby śledczej p. Franciszek Wojtślewicz z komendy powiatu w Wejherowie.

LUZINO.

— **Kradzież zegarka.** W dniu 19 bm. skradziono z niezamkniętego mieszkania, na szkole Brajmina Zielana z Luzina męski złoty zegarek kieszonkowy ze złotym łańcuszkiem, wartości około 800 zł. Jako sprawcę kradzieży przytrzymał Stanisława Schmidtkego z Wyszcina, któremu zegarek odebrano.

PUCK.

— **14-letni chłopiec złakomil się na pieniądze pryncypala.** W restauracji Piechowskiego zatrudniony był jako uczeń 14-letni Stanisław Stanisław, który sprzeniewierzył 125 zł. Dochodzenia w toku. Ze swęj strony zwracamy uwagę że 14-letnich nie powinno przyjmować się w naukę, bo to jest ustawowo zakazane.

Schronisko górskie na 4300 m wysokości

Na wystawie paryskiej oglądać można schronisko górskie, które w roku przyszłym przeniesione zostanie na Montblanc i ustawione na wysokości 4300 metrów. Będzie to niewątpliwie najwyższe położone schronisko górskie na świecie. W schronisku znaleźć będzie mogło pomieszczenie jednocześnie 24 osoby. Zbudowane z duraluminium posiada automatycznie zamykające się drzwi, do których dostęp możliwy jest tylko przy pomocy drabiny. Oprócz 24 łóżek, znajduje 8 ław i 4 stoły sporządzone również z duraluminium. Waga schroniska wynosi 75 ton. Będzie ono umocowane w blokach granitowych szczytu les Bosses, jednego z najwyższych w masywie Mont-Jana.

Wyspa Wielkanocna czyli gra nie warta świeczki

Zagubiona na bezmiarach oceanu wyspa Wielkanocna, nad którą po zwycięskiej wojnie z Peru przed młotem wleceł 50 laty obiał protektorat rząd chilijski, przysparza republice południowo-amerykańskiej sporo kłopotu.

Jak wiadomo wielkie mocarstwa dotychczas formalnie nie zaakceptowały protektoratu chilijskiego nad wyspą Wielkanocną. Rząd chilijski chce zgodę tę uzyskać w drodze faktów dokonanych i w tym celu za mierza wysłać na wyspę własnych urzędników administracyjnych. Koszt tej wyprawy, ze względu na znaczne oddalenie wyspy i minimalne korzyści gospodarcze płynące z jej posiadania nie opłaca się. To też w kołach międzynarodowych rośnie coraz bardziej sprzeciw wobec planów rządu.

Na wyspie Wielkanocnej mieszka wszystkich 500 osób, w tym 237 polinezyjskich, 111 Niemców, 57 Francuzów, 49 Anglików, a tylko 46 chilijskich.

Gdańsk

Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku, Wrzeszczu i Sopotach. Pełnia dyżur w Gdańsku dnia 24 bm. dr. Meschanski, Stadtgraben 10, tel. 23786 i dr. Paarmann-Altaedtsche Graben 4, tel. 26866; w Wrzeszczu dr. Peter Schmidt, Adolf Hitlerstrasse 92, tel. 41137; w Sopotach dr. Bachte, Eichendorffstrasse 6, tel. 52110.

Kalendarz zebrań

We wtorek 24 bm.

O godz. 18.30 zebranie oddziału drukarzy i pokrewnych zawodów Z. Z. P. w świetlicy przy Holzmarkt 4.

Ruch towarzystw

Zebranie inauguracyjne sekcji tenisa stołowego K. S. „Gedania” odbędzie się w związku z rozpoczęciem się nowego sezonu w czwartek, 26 bm. o godz. 18.30 w nowej sali treningowej, mieszczącej się w gmachu dyrekcji kolejowej, pokój nr. 500 (wejście boczne Gminy Polskiej Związku Polaków). Wszyscy miłośnicy tenisa stołowego mile widziani.

Zebranie filii Z. Z. P. w Pruszczu odbędzie się w piątek, 27 bm. o godz. 17 w sali poczekalni dworcowej.

Zebranie filii Z. Z. P. w Oruni odbędzie się w sobotę 28 bm. o godz. 19 w ochronce polskiej przy ul. Niederfeld 108.

Zebranie filii Z. Z. P. w Szymonowie odbędzie się we wtorek 31 bm. o godz. 17 w szkole polskiej.

Z miasta i okolicy

Zebranie członków Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego. Gdańska Izba Handlu Zagranicznego zaprasza swych członków na posiedzenie mające się odbyć w środę dnia 25 bm. przy czym szczegóły podaje ogłoszenie w rubryce „urzędowe”.

Regulacja Raduni. W Oruni rozpoczęła się praca przy regulowaniu części Raduni na przestrzeni 300 mtr.

Budowa kanalizacji w Siennej Hucie. Ulica Wodna w Siennej Hucie rozbudowana będzie na ulicę komunikacyjną. Ulica ta posiada już chodniki i krawężniki. Nim nastąpi brukowanie jezdni, dokonane zostanie skanalizowanie ulicy. Prace te już się rozpoczęły.

Fatalne skutki najechania. Onegdaj po południu handlarz węgla Hans Hoga, lat 25, zamieszkały przy ul. Grosse Molde 26, jechał motocyklem ulicą Grosse Wohlwebergasse w kierunku Langgasse. Przy wymijaniu samochodu Hoga został najechany i runął na bruk doznając złamania prawej nogi i poważnych obrażeń wewnętrznych. Rannego przewieziono do lecznicy Panny Marii.

Kronika policyjna z 22 i 23 bm. Przytrzymano 22 osoby, z tych 10 za opilstwo, 3 za kradzież, 2 za zebraństwo, 2 celem wydalenia, 2 za paserstwo, 1 za włóczęgostwo i 1 za wykroczenie celne, 1 za groźbę.

Znaleziono w Gdańsku: brunatną tęgę, zawierającą dokumenty na nazwisko:

Ernst Rausch, czarna portmonetkę z 5,73 guld., czarna portmonetkę z 11,50 guld., czarna jaszczkę, klucz od domu, zieloną obroza dla psa.

Znaleziono w Sopotach: rower angielski bez marki i numeru o złotych szprychach, biały wózek dziecięcy.

Zgubiono: brunatny portfel, zawierający dokumenty na nazwisko Jana Gumńskiego, czerwoną jaszczkę dziecięcą, złoty krzyżyk z dwoma rubinami.

Z urzędu stanu cywilnego w Gdańsku. Zmarli: wdowa Augusta Kietzer z domu Domjan, 83 l., robotnica Lucja Kowalkowska, 17 l., em. nauczycielka Maria Naumann, 84 l., robotnik Juliusz Schoenack, 45 l.

Partia narodowo-socjalistyczna i armia niemiecka gwarantkami niemieckości Gdańska

Z przemówienia okręgowego wodza p. Forstera na niedzielnej manifestacji związku b. wojaków

Podczas niedzielnej manifestacji związku b. wojaków niemieckich w Gdańsku wygłosił również przemówienie kierownik polityczny partii narodowo-socjalistycznej w Gdańsku Forster. Zaznaczył on m. in. że najpoważniejszymi organizacjami w trzeciej Rzeszy jest partia narodowo-socjalistyczna i rozbudowana przez tę partię armia niemiecka.

„Ona jest gwarantką pokoju dla narodu niemieckiego, strzeże granic ojczyzny. W Gdańsku — mówił dalej Forster — niemieckim posterunkiem niemieckości na wscho-

dzie, gdzie walka o tę niemieckość jest nadzwyczaj ciężka. To też towarzysze ze związku wojaków jako mężowie niemieccy, powinni przede wszystkim dążyć w kierunku osiągnięcia celu ruchu narodowo-socjalistycznego, mianowicie utrzymania niemieckości w Gdańsku, który mimo innych twierdzeń był zawsze niemieckim, jest niemieckim i takim pozostanie”.

Manifestacja zakończona została odśpiewaniem hymnu niemieckiego i pieśni Horst Wessela.

Nowa fala represji w stosunku do polskiej diatywy szkolnej w Gdańsku

Po pewnym okresie uspokojenia na odcinku szkolnym rozpoczęły się znowu w Gdańsku represje w stosunku do młodzieży i diatywy uczęszczającej do szkół polskich.

W dniach 17 bm. Senat wystosował do Macierzy Szkolnej pismo, w którym domaga się przekazania do szkół niemieckich 64 dzieci, prawomocnie przydzielonych do szkół polskich przy czym co jest bardzo charakterystyczne wśród nazwisk tych zakwestionowanych dzieci figurują dwa nazwiska obywateli polskich a poza tym szereg takich, co do których polskość nie może być żadnej wątpliwości. Dość powiedzieć, że rodzice tych dzieci w większości należą do polskich organizacji i całkowicie przy-

znają się do narodowości polskiej.

Senat wydając nakaz usunięcia ze szkół Macierzy Szkolnej 64 dzieci, zastosował zarazem bezzwłocznie środki represyjne w postaci mandatów karnych i przymusowego doprowadzania dzieci do szkół niemieckich. M. in. mandat karny otrzymał p. Stueve, któremu wymierzono karę od dn. 9 do 20 bm., czyli za 11 dni od chwili rozpoczęcia roku szkolnego począwszy. Ciekawe jest przy tym, że pismo Senatowi datowane z dnia 17 bm. domagające się usunięcia dzieci ze szkół polskich (w tej liczbie również dziecka p. Stuevego) otrzymała Macierz Szkolna dopiero dn. 20 bm., czyli w tym samym dniu, kiedy sporządzony został pierwszy mandat karny.

Pośpiech taki, uniemożliwiający polskiej organizacji szkolnej zajęcia stanowiska wobec żądań Senatu, jest bardzo dziwny, tym więcej, że wszelkie budzące wątpliwości sprawy mogą przecież a nawet powinny być wyjaśnione i zatwierdzone w drodze obopólnego porozumienia.

W dniu wczorajszym wobec tego, że większość rodziców ze względu na swą narodowość polską dzieci ze szkół polskich nie wycofała, zaszedł w Gdańsku Pruszcze, Pszczółkach, Langenau, Laurental, Rosental i Sopotach, szereg wypadków przymusowego odprowadzenia dzieci przeważnie w wieku 7 lat przez policjantów lub żandarmów do kierowników szkół niemieckich. M. in. w Pruszcze miejscowy żandarm oczekując w pobliżu poczty na przechodzące dzieci za pytywał je kolejno o nazwiska, celem zatrzymania tych z nich, które mają nie posiadać prawa do uczęszczania do szkoły polskiej.

W ten sposób zatrzymano w Pruszcze kilkoro dzieci i odprowadzono do szkoły niemieckiej, gdzie wręczono im rozkład zajęć szkolnych i nakazano zgłosić się w dniu następnym na naukę. W Sopotach policjant, który przybył do mieszkanka jednego z Polaków o godz. 7.30 rano, celem przymusowego odprowadzenia dzieci do szkoły niemieckiej, groził matce, że w wypadku przeciwdziałania temu z jej strony, będzie zmuszony ją zaarrestować (!)?

„Dzień niemiecki” w Nowym Porcie

W przyszłą niedzielę, 29 bm. urządza miejscowa partia narodowo-socjalistyczna w dzielnicy podmiejskiej Nowy Port tak zwany „Dzień niemiecki”. Program dnia niemieckiego przewiduje m. in. publiczną manifestację wszystkich organizacji niemieckich i ludności na placu Maxa Schwartza podczas której przemówi prezydent Senatu gdańskiego Greiser oraz marsz propagandowy około 3.000 członków partii przez ulicę dzielnicy, zakończony defiladą.

Ze sportu

SEKCJA PAŃ K. S. GEDANII PRZEGRYWA W PILCE RĘCZNEJ

W ubiegłą niedzielę odbył się na stadionie Forstera mecz piłki ręcznej między sekcją pań K. S. Gedanii a L. V. D., zakończony klęską Polek w stosunku 2:6. Na początku zaznaczyć trzeba, że było to pierwsze spotkanie naszych pań po dwóch zaledwie tygodniach ścisłego treningu. Mimo dosyć wielkiej różnicy bram, gra była wyrównana, a nawet w pierwszej połowie była przewaga po stronie Gedanii. Niepewność w obchoźeniu się z piłką, niedyspozycja strzałowa, a przede wszystkim niedobre ustawianie się ataku wpłynęły poważnie na wynik. Atak zamiast grać jak najwięcej skrzydłami skupiał się beztładnie pod bramą w jedną całość, co naturalnie bardzo ułatwiło przeciwników obronę. Z drużyny naszej wyróżniły się p. Bigocka, która oddała kilka ładnych strzałów i zdobyła jedną bramę, oraz p. Chercowska, która uzyskała drugiego gola.

W pierwszej połowie Gedania wyrobiła sobie przewagę, nie mogąc jej wykorzystać z powodu błędnego ustawiania się ataku. Już w dziesiątej minucie zdobyła L. V. D. pierwszego gola, a w trzy minuty później drugiego. Drużyna nasza coraz więcej się zgrywa a w wyniku czego strzeliła Chercowska bramę. Jednakże zaraz potem podwyższył L. V. D. wynik na 3:1.

Na początku drugiej połowy zaczęły Niemki dzięki doskonałemu kombinacjom przeważać i uzyskały czwarty punkt. Nasze panie się zerwały, wymusiły grę otwartą i mimo tego straciły piątą i szóstą bramę. Przez Bigocką uzyskała Gedania drugiego gola, ustalając tym samym wynik meczu.

Nacęgił panie nasze zrobili dobre wrażenie i w przyszłości odegrają niewątpliwie poważną rolę w sporcie kobiecym w Gdańsku.

Paweł Prokopieni śpiewa w Sopocie i Gdańsku



Jak o tym donieśliśmy, bawiący na wczoraszach nad morzem popularny śpiewak Paweł Prokopieni, zaproszony został na dwa występy do Sopot i Gdańska.

W Sopocie wystąpi Prokopieni we wtorek 24 bm. wieczorem (czerwona sala Kasyna), w przyszłym miesiącu zaś odbędzie się propagandowy koncert znakomitego tego śpiewaka w Gdańsku, u kad Prokopieni udaje się na zaproszenie min. Chodackiego.

Po tych koncertach na terenie Wolnego Miasta, Prokopieni udaje się do Ciechocinka.

Spędzając ostatnie dni nad polskim morzem, Paweł Prokopieni przesyła serdeczne pozdrowienia dla naszych Czytelników i Redakcji.

GDANSK BIJE REPREZENTACJE POZNANIA W PLYWANIU

Ostatniej niedzieli odbył się mecz pływacki między reprezentacjami Poznania i Gdańska zakończony zwycięstwem Gdańska w stosunku 230:139 punktów. Z zwycięzcy konkurencji wygrał Gdańsk osiem, a tylko jedna rozstrzygnęli Poznaniacy dla siebie.

Obwieszczenie

W myśl Ustawy o Powszechnym Obowiązku Służby Wojskowej z dnia 23 maja 1924 r. art. 24 i Rozporządzenia Wykonawczego do tejże Ustawy z dnia 16 marca 1936 r. § 78, 79 i 86 wszyscy obywatele polscy urodzeni w roku 1919 zamieszkali stale lub czasowo na terenie W. M. Gdańska, winni się zgłosić osobiście w czasie od 1 do 31 września br. w Komisariacie Generalnym R. P. w Gdańsku, Nengarten 27, pokój 7 w godzinach od 9 do 12-tej celem ujęcia ich do rejestru poborowych.

Do rejestracji tej winni zainteresowani przynieść z sobą dokumenty, stwierdzające tożsamość ich osoby lub inne dokumenty osobiste, jak metrykę urodzenia, świadectwo obywatelstwa, świadectwo szkolne, wyciąg z ksiąg stałej ludności.

Niedopełnienie tego obowiązku pociągnie za sobą skutki przewidziane Ustawą o Powszechnym Obowiązku Służby Wojskowej art. 97, na mocy którego winni ulegnie karze aresztu do 3 miesięcy i grzywny do 3.000 zł. albo jednej z tych kar.

Gdańsk, dn. 20 sierpnia 1937 r.
Komisarz Generalny Rzeczypospolitej Polskiej na W. M. Gdańsk.

Licbar staną ponownie przed sądem

Swego czasu odroczone rozprawę karną przeciwko małżonkom Licbarskim i ich córce, oskarżonym o dzieciobójstwo. Obecnie nową rozprawę karną przeciw oskarżonym wyznaczono na 9 i 11 września rb. przed wznowionym trybunałem karnym sądu okręgowego.

PRZEGLĄDUNKI KOLEJOWI W PORTACH POLSKICH

w dniu 21 i 22 sierpnia 1937 r.

Eksport		
Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	1816	3 675
Złoto	236	15
Chłosta	3878	815
Złoto	911	4
Nasła i t. p.	310	3
Złoto	1547	714
Import		
Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Huda	5673	—
Złom	—	3900
Navosy szt.	240	43
Węgiel	—	5 5
Bawelna	—	30
Selazo	—	1390
Drobniak	383	—

STAN WODY W WISLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia	
		20. VIII.	21. VIII.
Warszawa	1.84	2.24	2.24
Zawichost	1.47	1.91	1.81
Warszawa	1.62	0.80	1.88
Łódź	1.27	0.51	0.53
Woda średnia			
22. VIII.			
23. VIII.			
Łódź	1.27	0.09	0.26
Warszawa	1.87	0.10	0.16
Chętno	1.28	2.06	0.04
Grodzisz	1.41	0.12	0.09
Warszawa	1.85	0.80	0.85
Łódź	0.90	0.88	0.43
Warszawa	0.85	0.44	0.51
Danziger Haupt.	1.60	1.40	2.85
Elbląg	2.26	2.20	2.21
Schlesienhorst	2.51	2.46	2.42

Uwaga! Cyfry bez znaku — oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodostanu.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYERZEJU BAŁTYCKIM

We wtorek pochmurno z częściowym rozjaśnieniem, słabe i umiarkowane wiatry północno-wschodnie, ciepło.
W środę pochmurno z częściowym rozjaśnieniem.

Z kraju „Zółtego Smoka“

Chiny krajem zabobonów i przesądów

Dziwny to naród ci Chińczycy i dziwne ich życie osłonięte tajemnicą władczą ludziami Dalekiego Wschodu, mimo szybkiego wdzierania się kultury, postępu, najnowocześniejszej techniki i wynalazków. W życiu ogółu chińskiego większą rolę od religii odgrywają jeszcze do tej pory najrozmaitsze zabobony, gorliwie uprawiane przez wszystkich kapitanów, astrologów, wróżbitów i przez literatów, którzy wykorzystują je w celach politycznych. Chińczyk uważa za zło, gdy sąsiad jego zbuduje dom wyższy od jego własnego, zakłada mu to bowiem pomyślnie wpływy, które idą od miasta i pól, ku jego kaplicy domowej. Zdarzają się wypadki niszczenia wysokich murów w najbliższym sąsiedztwie i to nie tylko przez jednostki, ale nawet i masy, gdyż odwraca on prąd dobrych duchów, które na jego gruncie napływają.

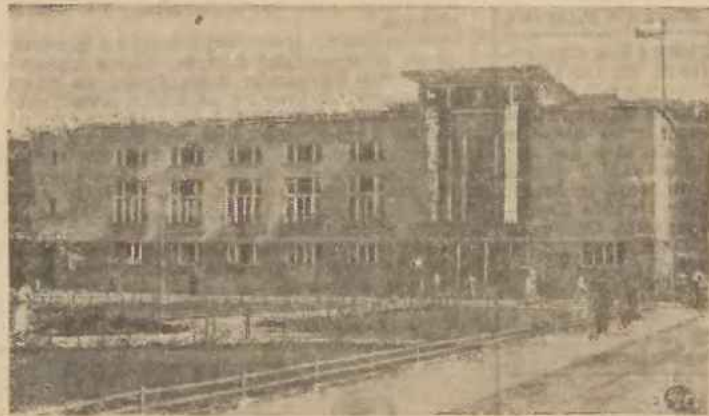
Według religijnego wyobrażenia Chińczyków, każdy człowiek ma trzy dusze jedna z nich po śmierci przenosi się do krainy cieniów i tam staje przed sądem bóstw, mających władzę nad kżyściem, druga pozostaje przy zwłokach, trzecia wreszcie czuwa nad

swym grobem. Chcąc więc uczcić należycie zmarłego, trzeba w porach przepisanych odwiedzić kaplicę przodków, wykonując liczne obrzędy. Kult zmarłych jest niejako kamieniem węgielnym społeczności chińskiej. Każdy szczegół codziennego życia z nim się wiąże i kult ten jest o wiele potężniejszym środkiem utrzymywania ludu w jego zabobonach, niż liczne legendy o bóstwach.

Jednym z głównych obowiązków religijnych w życiu Chińczyka są modły błagalne do duchów o przebaczenie

wyrządzonej im krzywd. Sędzia, wy dający wyrok śmierci, musi być przygotowany na prześladowanie przez mściwego ducha skazańca i nieraz stara się przebłagać go ofiarami. Charakterystycznym zwyczajem było do niedawna a nawet i dziś się trafia, że człowiek który pełnił urząd sędziego kryminalnego, nigdy nie mógł być pierwszym ministrem. Jest to zbyt ryzykowne powierzać ster państwa osobistości, znienawidzonej w świecie duchów, które mogłyby zaszkodzić interesom państwa.

Z „Tygodnia Gór“ w Wiśle



Na zdjęciu widzimy nowowybudowany Dom Zdrojowy w Wiśle, którego uroczyste poświęcenie i otwarcie nastąpiło w dniu 15

Wizytatorzy-kontrolerzy w sądach

Specjalny urząd do rozpatrywania skarg na działalność sądów

Minister sprawiedliwości powołał do życia nową instytucję o nader doniosłym zakresie działania. Przy Ministerstwie w departamencie administracyjnym utworzony został specjalny samodzielny referat nadzoru sądowego. Do zadań tej instytucji należeć będzie zarówno nadzór nad działalnością władz wymiaru sprawiedliwości, jak i organów pomocniczych, notariatu, pisarzy hipotecznych, adwokatów, biur pisania podań i urzędów rozjemczych dla spraw rolnych.

Specjalnie przedzieleni do referatu

sędziowie przeprowadzać będą wizytacje sądów. Referat rozpoznawać będzie skargi na działalność sądów, adwokatów itp. Nadto do zadań referatu należy będzie opracowanie projektów zarządzeń pozostających w związku z wynikami inspekcji, oraz projektów dotyczących nadzoru państwowego nad adwokaturą. Kierownikiem nowego referatu mianowany został wiceprezes sądu okręgowego w Warszawie Zygmunt Sitnicki, który w dniach najbliższych obejmie urządowanie.

Plaga grafomanii w polskich więzieniach

Pisma warszawskie donoszą, że władze więzienne zapotowały niezwykle wprost objaw pędu literackiego wśród swych penjonariuszy. Od chwili kiedy uzyskał wolność dzięki swym powieściom piisanym w więzieniu, Sergiusz Piasecki który przebywał, jak wiadomo, w więzieniu na św. Krzyżu, zapanowała szczególnie wśród młodych więźniów chęć zdobycia wolności również przez pisanie powieści i nowel.

Kilkudziesięciu więźniów na św. Krzyżu i innych więzieniach, spędza wszystkie wolne chwile na pisaniu. Władze więzienne, które muszą do urzędów papieru i ołówków a następnie cenzurować rękopisy, są zasypywane zeszytami zawierającymi utwory rozmaitej treści, przeważnie jednak bez wartości. Sława literacka Sergiusza Piaseckiego oraz b. przestępcy kryminalnego i autora sensacyjnej powieści, Urke Nachalnika, wywołała prawdziwą powódź grafomanii w więzieniach polskich.

Działdowo

— Po likwidacji seminarium. Zostali przeniesieni urzędują przez Ministerstwo Oświaty do likwidacji państw. seminarium nauczycielskiego pp. Martuszewski i Kalas, nauczyciele na stanowiska nauczycielskiej szkoły powszechnej. Nadto kuratorium przeniosło pp. prof. Wójcikównę do państw. liceum pedagogicznego w Inowrocławiu i tamże prof. Jenię do państwowego seminarium prof. Chmurzyńskiego do państw. gimnazjum w Toruniu.

Giełdy

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ z dnia 23 sierpnia 1937 r.

Dawisy

Belgia 90,25—90,45—90,07; Berlin 210,07—213,11; Gdańsk 100,35—99,80; Amsterdam 202,30—201,02—201,58; Kopenhaga 118,19—117,61; Londyn 26,42—26,49—26,35; Nowy Jork zaski 6,29 — 5,30 i pół — 5,28; Kابل 5,20 i ćwierć — 5,30 i pół — 5,29; Oslo 132,75—132,08—132,42; Paryż 19,90—19,95—19,85; Praga 18,41—18,48—18,36; Sztokholm 136,26—136,58—135,90; Zurych 121,60—121,90—121,30; Wiedeń 90,20—90,80; Mediolan 27,00—27,78; Helsinki 11,71—11,85; Montreal 6,20 i ćwierć — 5,27 trzy czwarte; Tel Aviv 26,41—26,48—26,24.

Tendencja mocna.

Waluty

Belgi belgijskie 80,45—80,00; dolary amerykańskie 5,29 i pół — 5,27; kanadyjskie 5,30 i pół — 5,27; floreny holenderskie 393,03—291,80; franki francuskie 10,55—10,83; franki szwajcarskie 121,30—121,10; funty angielskie 26,49—26,33; guldeny holenderskie 100,30—99,80; korony czeskie 17,50—18,80; korony duńskie 118,10—117,55; korony norweskie 123,08—132,10; korony szwedzkie 136,58—135,60; H-y włoskie 24,28—24,40; marki fińskie 11,71—11,20; marki niemieckie 135,00—130,00; szylingi australijskie 90,20—90,80; marki niemieckie srebrne 148,00—141,00; Tel Aviv 26,25—26,8.

Akcje.

Bank Polski 104,00; Lilpop 50,25—50,50; Ostrowiec 25,50; Starnochowice 31,25—31,10; Haberbusch 19,60.

Tendencja utrzymana.

Papiery

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 57,00—57,25; 8 proc. pożyczka inwestycyjna I emisja 60,50 serie 82,00; — 2 emisja 62,25 serie 82,00; 4 proc. pożyczka promienna dolarowa 39,50; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 58,25—58,50; 4 proc. pożyczka pozost. ziem. Kredyt. 48,50; 8 proc. pożyczka przem. pol. Lipon 26,11; 4 i pół proc. pożyczka skarbowe seria

Dobre drogi — to tani i szybki transport

Co może uciągnąć choćby jedna para koni?

Zależnie od stanu drogi, po której przewoził się towar, wzrasta lub maleje wielkość ładunku wozu konnego, który można z powodzeniem przewieźć. Stwierdzono, że para normalnych koni zdoła przewieźć na drodze gruntowej zaledwie 700 kg ładunku. Ładunek ten na drodze gruntowej zwirowej może być już większy i osiągnąć wagę 1200 kg. Jeżeli parokonnny wóz będzie się posuwał po drodze brukowanej ka mieniem polnym, to z pewnością konie po ciągną ładunek 1.700 kg, na drodze tłuczniowej — 2.300 kg. Densność wptywu jakości drogi ilustruje jednak dopiero fakt, iż na drodze z nawierzchnią kostkową ten sam wóz parokonnny zdoła przewieźć 4000 kg.

W konsekwencji konieczności przewozu mniejszego ładunku po złej drodze, zużycia na to większej ilości czasu, szybkiego

niszczenia wozu i uprzęży — wzrasta koszt przewozu który zawsze jest o wiele wyższy niż z tych dróg. Obliczono, że jeżeli teren jest równinny, stan drogi średni i jeżeli koszt pracy furmanki parokonnej ustalić na 1 zł. za 1 godzinę w takim razie koszt przewozu 1.000 kg ładunku na odległość 1 km wynosi na drodze gruntowej — 57 gr., zwirowanej — 33 gr., brukowanej kamieniem polnym — 24 gr., z tłucznią kamienno — 17 gr. i wreszcie na drodze z nawierzchnią kostkową — 10 groszy.

Wynika stąd, jak wielka jest różnica kosztów przewozu towarów wozem konnym po drodze gruntowej, a choćby — brukowanej kamieniem polnym. Różnica ta wzrasta jeszcze ze względu na na ogół zły stan dróg gruntowych.

A jak z końmi tak i z samochodami.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO-TOWAROWEJ z dnia 23 sierpnia 1937 r.

Zboża

żyto 23,00—23,25 — spokojne; pszenica 30,00—30,50 — stała; owies 18,50—19,00; jęczmień browarny 19,50—20,00; jęczmień 114—115 t. h. 17,50—18,00.

Przetwory młynarskie

Nowe standardy:

Mąka żytnia gatunek I 0—85 procentowa w ł. w. 33,50—34,00; mąka żytnia razowa 0—95 procentowa w ł. w. 26,00—30,00; mąka pszenna gatunek IA wyścigowa 0—65 procentowa w ł. w. 44,25—45,75; mąka pszenna razowa 0—95 procent. w ł. w. 38,00—39,00; otręby żytnie z przemiłu standardowego 16,75—17,00; otręby pszenne miazki z przemiłu standardowego 18,00—18,25; otręby pszenne średnie z przemiłu standardowego 18,00—18,25; otręby pszenne grube z przemiłu standardowego 18,50—18,75; otręby jęczmienne 16,00—16,50; kasza jęczmienna krajana w ł. w. 30,00—31,00; kasza jęczmienna poczak w ł. w. 30,00—31,00; kasza jęczmienna perlowa w ł.

Artykuły strączkowe

groch Wiktoria 23,00—23,50; groch Polgara 22,00—24,00; polny 21,00—22,00.

Nasiona

Rzepak zimowy bez worka 57,00—59,00; rzepak zimowy bez worka 51,00—52,00; nasł. niebieski 71,00—73,00; siemię lniane 40,00—42,00; gorczyca 37,00—39,00.

Artykuły pastewne

Makuch liny 25,00—25,50; makuch rzepakowy 20,50—21,00; makuch stoncznikowy od 40 do 42 procentowy 25,00—25,80; arut soja 28,50—27,00; słoma żytnia prasowana 5,00—5,50; słano nadnoteczkie luzem 8,00—8,50; słano nadnoteczkie prasowane 8,75—9,25.

Ogólne uuposeobienie: spokojne.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA z dnia 23 sierpnia 1937 r.

Zboże: Cena transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto odm. do przem. 30,00—31,00 — stała; owies (tylko owies nowy) bez zmian — spokojne; mąki pszenne wszystkie gatunki o 75 groszy wyżej — pszenne wszystkie gatunki o 75 groszy wyżej — stała; otręby żytnie 16,50—17,00; mak niebieski 73,00—76,00. Reszta bez zmian.

Ogólne uuposeobienie: spokojne.

Obroty: żyta 980; pszenicy 224; jęczmienia 295;

Dokąd pojechać w jesieni na wywczasy?

Dzięki inicjatywie Ligi Popierania Turystyki rozszerzenia sezonu turystycznego na miesiąc wrzesień i październik, przed liczną rzeszą turystów otwiera się możliwość taniego wyjazdu i podziwiania piękna polskiej jesieni w najbardziej uroczych okolicach kraju.

Jak się dowiadujemy, do następujących okolic kraju ważne będą 6% procentowe zniżki kolejowe:

- na Huculszczyznę do stacji leżących na odcinku Delatyn—Weronienka, oraz do stacji Kolomyja (dla Kosowa) i Kuty. Okres ważności trwać będzie od 1 września do 30 października br.;
- na Beskid Śląski: do stacji Ustroń i Wisła od 3 września do 30 września br.;
- na Półcie Naddniestrzańskie: do Zaleszczyk od 1 do 31 października br.;
- w Tatrach: do Zakopanego od 8 września do 31 października br.;
- na morze: do Kolibek-Orłowa, Wielkiej Wsi, Hallerowa i Jastarni od 20 sierpnia do 30 września br.

We wszystkich tych miejscowościach czynne będą pensjonaty, zapewniające przybyłym wszelkie wygody za zryczaśloną cenę.

Programy radiowe

Wtorek, dnia 24 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.15 Płeśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8.18 Gimnastyka. 8.38 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Skrytka rolnicza — inf. Wacław Tarakowski. 12.25 Koncert orkiestry dętej KPW w Katowicach pod dyr. Jarosława Leaszczewskiego. 12.45 Wiadomości gospodarcze. 13.00 Zagadka geograficzna — audycja dla dzieci starszych, w oprac. Wład. Bartha i Stan. Litwiniuszony (z Poznania). 13.20 Nasze pieśni w wykonaniu Heleny Zbożniak i Ruszkowskiej (sopran). Akompaniament Wacław Gajger z Krakowa. 13.45 Ziemia rodzinna Mieczysława Karłowicza — felieton — wył. dr. Augusta Cebakówna (z Wina). 17.00 Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimbińskiego. Transmisja z Ciecocińska (przez Toruń). 17.45 Z mikrofonem w balonie na wysokości nad Toruniem — spracowania Leopolda Sławierskiego (z Torunia). 18.00 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. 18.15 Z operetek Młodości i Oskara Straussa — płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Sposób na kobiety”, skecz Jerzego Gerzabka (z Poznania). 19.45 VIII audycja z cyklu „Symfonia Beethowska” — płyty. Symfonia A-dur Nr. 7 op. 42 (z komentarzem). 19.55 Wiadomości sportowe. 20.05 „Nad Jadraniem” — audycja muzyczna — słowna w opracowaniu muzycznym Stanisława Reya (z Poznania). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Wiadomości rolnicze. 21.05 Melodie filmowe i rewiewy w wykonaniu Trii Salonowego P. B. 21.45 „Dni powstania państwa Kowalskich” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej (wznowienie). 22.00 Recital fortepianowy Henryka Mieroskiego (ze Lwowa). 22.50 Pieśni włoskie i polskie w wykonaniu Józefa Korolkiewicza. Akomp. Sergiusz Nadgrzywański. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSZENIA POMORSKIE

15.15 „Uwagi przed jesennym sadzeniem drzew” — pogadanka radio, wył. inż. Jan Fidler. 18.00 Orkiestra i solista — płyty. 18.00 Wesela muzyczna — płyty. 18.40 Wiadomości z Pomorza. 18.45 Skrytka techniczna — w opracowaniu Karola Młodożewskiego. 18.50 Na tematy orientalne — płyty. 18.48 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.15 VII audycja z cyklu „Symfonia Beethowska” — płyty. 22.00 Tabliczmy — płyty.

Środa, dnia 25 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.15 Płeśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 8.18 Gimnastyka. 8.38 Muzyka — płyty. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka — płyty. 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Felieton prawno-społeczny — w oprac. J. Witwicki Zdzienkiewicz. 12.25 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimbińskiego z Ciecocińska (przez Toruń). 12.45 Wiadomości gospodarcze. 13.00 „Miejsce psakim i francuskimi wierzani” — szkice z cyklu: „Z mojego wierszku” — Juliana Przybys (z Katowic). 16.15 II-gie Targi Polska. Tr. z Płocka. 16.45 Roman Sankusko — odczyt — wył. dr. Ryszard Mienicki (z Wina). 17.00 Koncert solistów. Wykonawcy: Władysław Zdzienkiewicz, śpiew i Łola Strazburanka — fortepian. 17.50 Kauczyk — pogadanka — wył. inż. Ludwik Awin. 18.00 Chęć Bura Studów. 18.15 Ze świata bajek Mickiej Monse — płyty. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Stenogram dyrygent — XIX audycja — płyty. Eugeniusz Goossens i Hans Knappertsbusch — 10.10 Wiadomości „Kaskada” (z Wina). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert chopinowski w wykonaniu Zofii Jaroszewicz — Hulaniec. 21.45 „Dni powstania państwa Kowalskich” — powieść mówiona Marii Kuncewiczowej (wznowienie). 22.00 Muzyka taneczna w wykonaniu Triady Orkiestry P. B. pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

ROZGŁOSZENIA POMORSKIE

12.15 Pomorska gazeta rolnicza. 13.00 Z popularnych oper — płyty. 15.00 Motywy włoskie i hiszpańskie — płyty. 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.10 Pogadanka społeczna. 18.18 Piosenki — płyty. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19.00 „Fylicyzm na naszej fali”. Zespół salonowy — „Melo smako uwertury”. 23.00 Tańce i piosenki — płyty.

NAJWAŻNIEJSZE AUDYCJE ROZGŁOSIENIA POMORSKIEJ.

W środę dnia 25 sierpnia usłyszymy Bydgoszcz na fall pomorskiej. Ze studia bydgoskiego wystąpi zespół salonowy w koncercie poświęconym muto znanym uwerturom. Koncert ten posiadać będzie charakter rozrywkowy.

W ciekawy okres średniowiecza wprowadzi nas felieton dr. Teodora Brandewskiego p. t. „O zwadzie malarzów i młynarzy bydgoskich”. Bedzie to opowieść dawna napisana w stylu XVI wieku, która odda nam wiernie ciekawy obrazek z życia dawnej Bydgoszczy dowiedzi się, jak w owych czasach załatwiano spory zawodowe, jakie panowały zwyczaje i jak wymierzano

Zdać wszędzie.

MAGN-2
Kolor w pastelach
(NIE FARBA)
przepracowa swym wlosom
PIERWOTNY KOLOR

TORUN

Na nowy rok szkolny
MUNDURKI i płaszcze szkolne
najtaniej 55-7
A. ZIELINSKI
Toruń, ul. Różana 4 przy Łuku Czarnym
Kredyt na asygnaty.

Z dnia na dzień powiększa się rzesza zadowolonych klientów firmy
T. Rzymkowski
TORUŃ, SZEROKA 43, 5187C

TRWAŁA ondulacja
aparatem elektrycznym i porowym najtaniej w konkurencji
B. SŁUPSKI
TORUŃ, BYDGOSKA 58.

300
serwisów kawowych, stolowych, śniadaniowych, kierowych i t. p. stałe na składzie do wyboru, po znizonych cenach poleca
E. SZYMAŃSKI
Toruń, Rynek Staromiejski 11, obok Komendy Miasta, telefon 17-16, Oddział: Wałbrzeźno, Hallera 5. (5177)

nowe i okazyste. Specjalności detektory z głośnikami na dogodnie spłaty poleca
ZAKŁAD MECHANICZNY K. Tułodziecki
Toruń, Małe Garbary 9, telefon 1702.

Maszyny
do pisania nowe i używane różnych fabryk katów na dogodnych warunkach spłaty
Naprawa maszyn w własnym warsztacie.
Katafias, Toruń, tel. 1447, 5699C

10-ciu tokarzy specjalistów do samodzielnej roboty z rysunku

przyjmie natychmiast
Fabryka Traków i Maszyn do Obróbki Drzewa dawniej C. Blumwe i Syn, Sp. Akc. w Bydgoszczy
Podania — z powołaniem się na dotychczasowe prace — przysłać do Zarządu Fabryki — Bydgoszcz, ul. Nakielska 53. 5588

TECHNIKA drogowo-wodnego

poszukuje Zarząd Miejski w Chojnicach
Warunki:
1) ukończenie średniej szkoły budownictwa podziemnego,
2) posiadanie co najmniej 3-letniej praktyki budowlanej.
Płaca narazie 175 zł miesięcznie. Termin przyjmowania zgłoszeń 1. IX. 1937 r. 5676
Zarząd Miejski.

ZAPROSZENIE NA TRZECIE ZEBRANIE CZŁONKÓW GDANSKIEJ IZBY HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Członków Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego zaprasza się niniejszym na mające się odbyć w środę, dnia 25 sierpnia 1937 r. o godz. 13 w poł. Zebranie Członków do hotelu Danziger Hof (1 piętro Marinesaal). Wstęp na posiedzenie mają te firmy, które są członkami Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego i które uiszczyły należne składki. Osobnych pisemnych zaproszeń nie wysyła się.
Porządek dzienny:
1. Sprawozdanie z działalności Izby.
2. Sprawozdanie finansowe.
3. Różne.
Gdańsk, dnia 23 sierpnia 1937 r. 5705
Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.
Sygnatura: III. Km. 953/37. 5702

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu III. rewiru Wojciech Janowski, mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Legionów nr. 15 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 26 sierpnia 1937 r. o godz. 10-tej w Grudziądzu, Plac 23-go Stycznia nr. 5 odbędzie się I-sza licytacja ruchomości, należących do Jana Widomskiego, składających się z 60 par butów różnych, męskich skórzanych, oszacowanych na łączną sumę 1.200,— zł.
Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Grudziądz, dnia 21 sierpnia 1937 r.
Komornik: (—) W. Janowski.

Dlaczego!
przeplacasz **MEBLE** nie pytając się przedtem o ceny Najtaniej! — Skład Mebli Toruń, Prosta 5. (4592C)

Stobikacie
nadające się na cele przemysłowe lub składowe do wynajęcia od 1 września br. przy ul. Małe Garbary. Oferty pod nr. 5532, do Adm. „Dnia Pomorza”. 5532Ck

Sprzedam
z powodu wyjazdu, pianino czarne mało używane, jasno, dalmie, 2 fotole klubowe, kilimy. Wiadomość: Adm. „Dnia Pomorza”. 5622Ck

Płacie budowlane
w najlepszym położeniu Bydgoskiego Przedmieścia, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenie: „Dzień Pomorza” nr. 5637

Mąka — Pasza
i wymiana po cenach najniższych w nowoutwarty składzie mąki R. MEDERSKI, Toruń, ul. Jęczmienna 17. 5705C

Willi
nowowbudowana, cztero-mieszkaniowa, z komfortem ogród, dochód 4.200 sprzed. 40.000 — 25.000 zł. Lubiewski, Toruń, Wielkie Garbary 8. 5697Ck

Mieszkanie
8-pokojowe, komfortowe, II piętro, od 1 września do wynajęcia. Siudowski, ul. Szopena 19 narter. 5698Ck

GDYNIA
Szlachetne tynki
własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpenty na carata, stopnie lastricowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adama. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11, tel. 26405. — Bydgoszcz, Arch. P. Waszron, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

Warsztat szklarski
dobrze zaprowadzony, przy najuczulniejszej ulicy Gdyni, tanio sprzedam z powodu wyjazdu. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia, pod „warsztat”. 5683M

Zgubiona
legitymacja portowa nr. 402 na nazwisko Leon Nolta unieważniam. 5686M

OGŁOSZENIE PRZETARGU

Aeroklub Pomorski w Toruniu ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie budynku Aeroklubu Pomorskiego w terminie do dnia 7 września 1937 r. godz. 12-ta.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w wyżej podanym terminie w sekretariacie Aeroklubu Pomorskiego, ul. Mickiewicza 2/4 (Dom Społeczny, pokój 67) o godz. 17-tej.

Do oferty należy dołączyć:
1. Kosztorys ofertowy z cenami jednostkowymi i sumami ostatecznymi wypisanymi cyfrowo i słownie.
2. Poświadczenie Kasy Skarbowej na złożone wadium w wysokości 3 proc. sumy oferowanej, względnie książeczkę oszczędności na powyższą sumę zawinkulowaną na rzecz Aeroklubu Pomorskiego w Toruniu.
Ogólne i szczegółowe warunki budowy, ślepe kosztorysy, przebieg oferty i instrukcje dla oferentów są do nabycia za opłatą 10,— złotych, rysunki zaś do obejrzenia w sekretariacie Aeroklubu Pomorskiego na 10 dni przed terminem przetargu w godz. 12—13-tej.
Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu, dowolnego wyboru oferenta oraz zlecenia robót w dowolnym zakresie.
Dopuszczalne jest złożenie ofert na części robót.
Aeroklub Pomorski w Toruniu.

Przebieg od BÓLU GŁOWY
KOWALSKINA
PRZY PRZEZIĘBIENIU GRYPIE; KATARZE

Centralne Biuro Zakupów Polskich Kolei Państwowych zwraca uwagę na ogłoszenie przetargu na dostawę podkładów, podrozdzielnic, mostowni i słupów teletechnicznych dla potrzeb P. K. P. w 1938 r. w Monitorze Polskim nr. 189 z dnia 19 sierpnia 1937 r. 5700
Zlecenie Nr. 3278/u/37.

Działki budowlane nad morzem
Plan parcelacyjny zatwierdzony.
Cena od 3.— zł za metr²
Planiki oraz informacje Gdynia, tel. 33-46
Bigott i Welter
Pierwoszybo, Gdynia 4
Przywłaszczenie może natychmiast nastąpić. 4272Mk

LITZOZY
Szlachetne TYNKI
wodoodporne. Sztuczny kamień. Żwirny marmurowe, porfirowe, granitowe. Materiały do TERRAZZA. 5180
Przedstawiciel w Gdyni Św. Jańska 49, tel. 20-49.
szadka okazja:
Ładne, słoneczne pokoje umebłowane dla osób pojedynczych, lub też dla dwóch osób z utrzymaniem lub bez, b. tanio do przedzierzawienia. Orłowo Morskie, Miodowa 19. 5257M

GDANSK
Samochód ciężarowy 1 1/2 tony z powodu likwidacji tanio do sprzedania. **Gdańsk-Orunia**, Horst Wessclstr. 99. 5656Gdk
Zgubiony
wykaz osobisty, wystawiony przez Gminę Gryżlino, pow. Lubawa, na nazwisko Irmgard Unrau, unieważnia się. 5706Gdk

SÓL do NÓG
AGEPIN
Z KOGUTKIEM
usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmęczenie, odciąża, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet pozostaniem. Przepis używa no osokawantu.

Rep. km. 648/36, 336/36 i 266/37. 5693
Rep. km. 307/36, 562/36, 127/37 i 130/37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach Jan Rybiński, mający kancelarię w Skarszewach, ul. Dworcowa 21, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do wiadomości, że dnia 25 września 1937 r. w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, sala nr. 11, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu niżej wyszczególnionych nieruchomości:
a) o godz. 10-tej, należącej do dłużnika Alojzego Gatz w Brzeźku pow. Kościerzyna nieruchomość wiejska, gospodarstwo rolne — grunt z zabudowaniem, położone w miejscowości Brzeźek, obszaru 48.69.50 ha, składającego się z 3 domów mieszkalnych (dom dla właściciela, dożywników i robotników), piekarnika, stodoły, obory i stajni, kurnika, ustępu i pompy. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Skarszewach — Brzeźek, tom I, wykaz Lb. 1.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 40.000,— złotych, cena zaś wywołania wynosi 30.000,— zł.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 4.000,— zł;
b) o godz. 10.30, należącej do Friedy Czarlinskij w Skarszewach nieruchomości położona w gminie miejskiej Skarszewy, przy ul. Hallera, składającej się z domu mieszkalnego, szalasu i chlewa. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, tom II, wyk. Lb. 19.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 10.000,— zł., cena zaś wywołania wynosi 7.500,— zł.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 1.000,— zł;
c) o godz. 11-tej, należącej do dłużnika Eryka Martschinke w Szatarniach nieruchomości wiejska, składająca się z domu mieszkalnego, stajni łącznie ze stodołą i gruntu, o obszarze 5.18.20 ha, położona w Szatarniach. Nieruchomość ma urządzoną księgę gruntową w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, wykaz Lb. 141, tom VI.
Nieruchomość oszacowana została na sumę 6.000,— zł., cena zaś wywołania wynosi 4.500,— zł.
Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 600,— zł.

Rekojmie należy złożyć w gotówce albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe użyte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.
Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesyłania własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.
W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Skarszewach, ul. Rynek nr. 19, sala nr. 13.
Reflektanci winni w terminie przetargu przedłożyć zezwolenie właściwej władzy administracyjnej na nabycie nieruchomości.
Skarszewy, dnia 20 sierpnia 1937 r.
(—) Jan Rybiński,
komornik Sądu Grodzkiego w Skarszewach.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę, 25 bm. o godz. 10-tej sprzedawane będzie za gotówkę w Grudziądzu, przy ul. Groblowej nr. 3: szafę ogniotrwałą, tapczan, regał do książek, biurko z fotelami, dywan pluszowy, oszacowane łącznie na 930,— zł.
Grudziądz, dnia 23 sierpnia 1937 r.
Komornik: (—) Maćkowiak. 5701

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 27 sierpnia 1937 r. o godz. 11 sprzedawane będą w Pelplinie, ul. Starogardzka nr. 8 u p. Jana Hollmanna na więcej dającym za gotówkę 13 m² desek sosnowych 23 m/m, oszacowanych na sumę 1.950,— zł.
5694
komornik. (—) Rogowski.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetryowy na stronie 1-łamowej 0,30 zł
w tekście na pierwszej stronie 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wzniesy tym samym liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 60 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 30 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
W ekspedycji miejscowych agencji 2,00 zł
Z odnośnikiem do domu 2,20 zł
Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2,40 zł
Pod opaską 4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę 2,30 zł; przez gońca 2,00 zł
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost 1,75 zł
Zagranicą 4,00 zł
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie piśma.
Redaktor odpowiedzialny:
WACŁAW WITYK, Toruń, ul. Bydgoska 54.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówką. Najmniejsza ogłoszenie, drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 30 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacone przewidzianą w cenniku 20 proc. Cennikami Pomorskiej Drukarni Rolniczej 8. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uszczelnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy zgłoszeniu obciążenia należności rabat upaść. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawę W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman. Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formalski Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 I. piętro, redaktor odpowiada, na Gdynie: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Mln. Kwiatkowskiego, gmach „Pagedu”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Mieczysław Baginski, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpow. na Tese: Alojzy Basio Tese, Kołczuski nr. 1. — Redaktor odp. na Rybin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria”, Kościerzka i Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przekop 88, Wydawca Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. adziami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.